Nr. 146. **Środa, 1 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **Adama**, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała praktykanta podatkowego, Jana Tymbarskiego, adjunktem podatkowym w XI klasie rangi.

Obwieszczenie.

Wedle pisma c. i k. komendy XI korpusu we Lwowie z 10 czerwca b. r. l. 3154 przyjętą będzie z początkiem najbliższego roku szkolnego (15 września 1891/1892 w przybliżeniu następująca liczba uczniów do c. i k. szkół kadeckich a mianowicie:

Na I rok szkoły kadeckiej dla piechoty w Wiedniu, Budapeszcie i w Pradze po 100.

Na I rok takiejże szkoły kadeckiej w Karlstadt, Karthaus (obok Berna) i w Łobzowie (pod Krakowem), w Hermanstadzie, Tryeście, w Liebenau (koło Gracu), w Preszburgu, Innsbruku i Temeszwarze po 30—50.

Na I rok szkoły kadeckiej dla artyleryi 120.

Na I rok szkoły kadeckiej dla pionierów 50.

Na II rok szkoły kadeckiej dla kawaleryi 50.

Na II, III i IV rok szkół kadeckich dla piechoty, na III i IV rok szkoły kadeckiej dla kawaleryi, jako też na II rok szkoły kadeckiej dla artyleryi i pionierów, będą przyjmowani aspiranci tylko w miarę opróżnionych miejsc, — natomiast nie będą w bieżącym roku szkolnym nadawane miejsca na III i IV rok szkoły kadeckiej dla artyleryi i dla pionierów.

Podania o przyjęcie wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 25 lipca 1891 do komendy tej szkoły kadeckiej, do której ubiegający się chce być przyjęty.

W przepisane dokumenta niezaopatrzone lub za późno wniesione podania nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki co do przyjęcia do c. k. szkół kadeckich, zawarte są w przypisach o przyjmowaniu kandydatów do szkół kadeckich (*Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Cadetenschulen*), a najnowsze odbitki tych warunków są do nabycia w c. i k. nadwornej księgarni L. W. Seidla i syna w Wiedniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Celem powstrzymania dalszego rozwlekania zarazy pyskowej i racicowej, zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać nierogaciznę na stacyach kolei Karola Ludwika w Mościskach i Sądowej Wiszni, oraz na stacyi kolei państwowej w Mikołajowie-Drohowyżu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

W przededniu wyjazdu cesarza Wilhelma do Anglii wystąpił organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.* z artykułem, w którym upomina, aby polityka niemiecka nie awanturowała się zbytecznie w swych uczuciach przyjaźni dla Anglii i niezacieśniała w sposób demonstracyjny węzłów łączących Niemcy i W. Brytanię, albowiem mogłoby to być poczytanem w Petersburgu za prowokacyę Rossy[illegible]yby rząd cesarski nie chciał się liczyć z tą ewentualnością — powiedziano dalej w owym artykule — mogłoby spaść na państwo wielkie nieszczęście, za które on sam jeden byłby odpowiedzialnym. Najświeższa ta enuncyacya organu ex-kanclerskiego, która chociaż mówi tylko o rządzie, ma głównie na myśli osobę cesarza, sprawiła niesmak i wywołała oburzenie w całych Niemczech. Dzienniki berlińskie i inne protestują przeciw tego rodzaju nielojalnym i niepatryotycznym ostrzeżeniom, wykazując, iż ten właśnie mąż stanu, który dzisiaj zaleca liczyć się z prądami rossyjskiemi i doradza nie działać broń Boże nic takiego, coby mogło wprawić w zły humor cara, był, dopóki dzierżył władzę, najgorliwszym rzecznikiem serdecznych stosunków z Anglią, którą starał się nawet wciągnąć do trójprzymierza. W świeżej jeszcze pamięci jest ów niezmiernie gorący artykuł, jaki pojawił się z polecenia ks. Bismarcka w *Nordd. Allg. Ztg.* na powitanie królowej Wiktoryi, gdy ta przybyła odwiedzić złożonego śmiertelną chorobą cesarza Fryderyka; w świeżej pamięci są konferencye ówczesnego kanclerza z angielskimi mężami stanu i głośna swego czasu podróż hr. Herberta Bismarcka do Londynu, podjęta, jak to stwierdzono później dla nawiązania między Niemcami i Anglią ile możności jak najserdeczniejszych stosunków. Jak widzimy tedy, obecna niemiecko-angielska serdeczność nie powstała dopiero za rządów kanclerza Capriviego, lecz pochodzi z czasów, gdy wszystkie nici polityki zagranicznej łączyły się w ręku ks. Bismarcka. Nikt nie przeczy, iż serdeczny ten stosunek pogłębił się jeszcze bardziej w ostatnich czasach, ale były kanclerz najmniej z pewnością ma prawa remonstrować przeciw temu i straszyć Niemcy Rossyą.

Dyplomacya petersburska zresztą tak samo nie łudzi się co do stanowiska Anglii na wypadek większych komplikacyj, jak rządy mocarstw sprzymierzonych nie łudzą się co do zachowania się Francyi, gdyby nawet nie we wszystkiem było tak, jak to donosi w opisie swej rozmowy z byłym francuskim ministrem spraw zagranicznych Flourensem, korespondent peszteńskiego organu ministeryalnego *Nemzeta.* Oto p. Flourens zapewnił korespondenta, że już przed trzema laty zawarte zostało pisemne na pewne wypadki porozumienie między Francyą i Rossyą, a chociaż nie ma formalnego traktatu przymierza, to przecież porozumienie to wystarcza najzupełniej do osiągnięcia wspólnych celów obrony. Czy porozumienie takie zostało rzeczywiście zawarte i czy obowiązuje ono jeszcze — to rzecz drugorzędna w obec licznych faktów świadczących o francusko-rossyjskiej serdeczności. Od lat kilku rossyjscy ministrowie i generałowie odbywają bezustannie narady z francuskimi mężami stanu i dygnitarzami wojskowymi, porty i arsenały Rossyi stoją otworem dla gości z Francyi, prasa obu państw prześciga się w wymianie zapewnień wieczystej przyjaźni a zarówno w Rossyi jak we Francyi utrwala się wśród mas coraz bardziej przeświadczenie o potrzebie połączenia obu tych państw węzłem nierozerwalnym. Czy zaś w obec tego wszystkiego można oddawać się złudzeniu, iż przez skrupulatne unikanie powodów do wywołania nieufności i niezadowolenia nad Newą, możebnem by było pozyskać i utrzymać przyjaźń Rossyi lub przynajmniej nadać jej polityce kierunek nieco inny? Prasa berlińska odpowiadając na to pytanie stanowczem nie! oświadcza, iż naród niemiecki miałby powód do szczerego zadowolenia, gdyby podróż cesarza Wilhelma do Anglii utrwaliła jeszcze silniej przyjaźń między W. Brytanią i Niemcami.

Z podróży Najj. Pana.

Najj. Pan przybył dnia 27 b. m. rano do Splitu (Spalato), gdzie został powitany z nieopisanym zapałem. Tu przyjął Monarcha między innemi bośniacko-hercogowińską deputacyę z pogranicznych Dalmacyi obwodów: mostowskiego, trawnickiego i bihackiego, składającą się z wybitnych przedstawicieli katolików, prawosławnych i Mahometan. Najj. Pan wysłuchał najłaskawiej przemówienia deputacyj, która wypowiedziała uczucia wiernopoddańczości i wierności i odpowiedział, że pomyślność i rozwój Bośnii i Hercegowiny zajmują w sposób szczególniejszy uwagę Jego Ces. Mości, i że liczy na wierność tamtejszej ludności. Monarcha zaszczycił następnie przemówieniem wszystkich członków deputacyi i wypytywał się szczegółowo o miejscowe stosunki, przedewszystkiem zaś o rozwój Mostaru i Trawnika, o nowe połączenie kolejowe Serajewa z Mostarem i o wodociągi w Mostarze. Po przyjęciu kilku innych deputacyj, a między temi duchowieństwa, do którego odezwał się Monarcha, iż ma to przekonanie, że duchowieństwo, pielęgnując religijne uczucia ludu dalmatyńskiego, będzie umiało krzewić w nim przywiązanie do Najw. Dynastyi i całej Monarchii, zwiedził Jego Ces. Mość kościół katedralny i archeologiczne muzeum, poczem udał się na plac ćwiczeń, gdzie odbyła się rewia wojskowa. Po zwiedzeniu potem ratusza i wykopalisk w Salona, odpłynął Najj. Pan około godziny 2giej po południu w kierunku Pomy. Tego dnia przybyła do Splitu eskadra angielska, złożona z sześciu okrętów, pod komendą wiceadmirała Hoskinsa.

Dnia 28 b. m. o godzinie 6 rano przybył Najj. Pan na pokładzie „Miramaru“ do Poli. Oczekiwali tu przybycia Jego Ces. Mości Najd. Arcyks. Albrecht, Ludwik Salwator i ks. Parmy. Po wylądowaniu wysłuchał Monarcha mszy św., odbył przegląd wojska, zwidził nowe gimnazyum państwowe i położył kamień węgielny pod nową świątynię, i nowe koszary marynarskie. Na stosowną przemowę admirała Sternegga odpowiedział, że błagać będzie Boga o pomoc w budowie kościoła dla jego dzielnych marynarzy. Zwidziwszy następnie miasto, opuścił Monarcha o godzinie $11^1/_2$ w południe Polę.

Rada Państwa.

(XXXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 26 czerwca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Wice-prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10, m. 10.

Izba nieszczególnie licznie zgromadzona, mianowicie też ławy polskie świecą pustkami.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie, z wyjątkiem dr. Steinbacha.

Orędzie z Prezydyum gabinetu wzywa do wybrania Delegacyj krajów austryackich do wspólnych spraw Monarchii. — Przewodniczący zapowiada, że wybory te postawi na porządku dziennym ostatniego posiedzenia teraźniejszego okresu sesyi.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którem znajduje się naprzód sprawozdanie komisyi dla wniosku Pernerstorfera o zniesienie stanu wyjątkowego w Wiedniu i okolicy. Ponieważ po ukonstytuowaniu się tej komisyi Rząd wydał rozporządzenie z dnia 8 czerwca r. b. o zniesieniu stanu wyjątkowego, z wyjątkiem punktu o wydalaniu osób niebezpiecznych, przeto komisya wnosi rezolucyę tej treści, że przyjmuje się zniesienie stanu wyjątkowego do wiadomości, a co do utrzymanego punktu wyraża oczekiwanie, że Rząd zniesie go, skoro tylko będzie można.

W dyskusyi poseł Pernerstorfer powiada, że Rząd powinien był mieć odwagę znieść całe rozporządzenie, a więc i dekrety wydalające cofnąć. Wydalanie nie jest zresztą sposobem właściwym na socyalizm, owszem rozszerza go po okolicach, w których przedtem nic o nim nie wiedziano. Mowca nadmienia coś o sprzeczności między p. Prezesem gabinetu a komisarzami rządowymi w komisyjnych obradach nad jego wnioskiem, albowiem, wedle oświadczeń komisarzy tych, nie było można spodziewać się zniesienia stanu wyjątkowego, a hr. Taaffe poufnie zapowiedział zniesienie i dotrzymał słowa. Jest sprzeczność także między sprawozdaniem komisyjnem a wykazami policyjnemi co do liczby osób wydalonych. Mowca z zadowoleniem zaznacza, że nawet posłowie, jak książę Liechtenstein, którzy do niedawna mniemali, że Rząd musi mieć w ręku sposoby nadzwyczajne na „dynamitardów“, dziś do lepszego przyszli przekonania. Te sposoby wyjątkowe nie były nawet zastosowywane przeciw anarchistom, lecz przeciw niepodobającym się policyi robotnikom. Ruch socyalistyczny widzi w anarchistach największych wrogów. Słynny Peukert chciał odwieść robotników od wszelkich pozytywnych postulatów politycznych i przedstawiał prawo wyborcze jako szalbierstwo. Na to socyaliści bynajmniej się nie godzą, ale sympatyzowali z dążeniami Peukerta feudały. Socyaliści umiarkowańsi i radykalniejsi połączyli się przeciw wspólnemu wrogowi, anarchizmowi, i odznaczają się dziś podziwienia godną legalnością i zupełną otwartością. Jest to chlubą robotników wiedeńskich, że rozporządzenia wyjątkowe nie potrafiły zepchnąć ich

z toru; legalnie odpychali prześladowania policyjne, i nie jest zasługą ani Rządu, ani parlamentu, lecz samych robotników, że zachowaniem swem wymogli cofnięcie stanu wyjątkowego. Samo wniesienie projektu ustawy antisocyalistycznej, mimo zniesienia wyjątkowych rozporządzeń, świadczy, że Rząd nie ma dokładnego pojęcia o socyalistach, że nie pojmuje sprawy tak, jakby po mężach stanu spodziewać się godziło. Podtrzymanie jednego punktu rozporządzenia o stanie wyjątkowym także nie jest dowodem wielkiego rozumu politycznego. Niech Rząd zniesie i ten punkt, niech nie lęka się pozoru, jakoby był jednego zdania z posłem radykalnym, tym strasznym człowiekiem. (*Wesołość*). Czasem i ten człowiek straszny może mieć pomysły męża stanu, a wtedy Rząd nie powinien wahać się spełnić życzenie jego. (*Brawo, brawo, z lewicy*).

Tu zabiera głos prezes gabinetu, hrabia Taaffe, którego mowę podajemy w całości poniżej sprawozdania.

Poseł Pernerstorfer oświadcza, że ze słów p. Prezesa gabinetu nabrał przekonania, iż funduszu szpitalnego już nie ma; użyto go wybornie, ale wypadnie postarać się o inny fundusz na utrzymanie zbudowanych lazaretów. Co do wniesionej ustawy antisocyalistycznej, mowca nie pojmuje właściwego celu wniesienia jej, skoro nawet w tej, mało wolnością ożywionej Izbie, nie znajdzie się większość za tą ustawą.

Izba uchwala jednomyślnie rezolucyę komisyi.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Pod dyskusyę idzie tytuł: „Bezpieczeństwo publiczne", należący do etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Masarzyk wnosi rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej zorganizował statystykę procederów i roboty" (na wzór angielski). — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie, więc przekazana jest komisyi budżetowej.

Poseł Lueger ujmuje się za niższymi urzędnikami policyi wiedeńskiej, aby im polepszono płace i awans. Poczem użala się na postępowanie policyi wiedeńskiej względem stronnictwa chrześciańsko-socyalnego (antisemitów), i wzywa Rząd, aby zaprzestał „prześladowania" stronnictwa chrześciańsko-socyalnego, które wyłoniło się z pomiędzy liberałów, a które, jeśli prześladowanie nie ustanie, nie wróci już, zkąd wyszło, lecz pchnięte będzie w objęcia socyalistów, ale nie owych c. k. uprzywilejowanych socyalistów, lecz tych, którzy na seryo biorą zdanie, że w dzisiejszem państwie nie ma już żadnych widoków naprawy. (*Huczne brawa antisemitów, śmiechy szydercze lewicy* towarzyszyły wciąż tej mowie).

Poseł Sommaruga polemizuje przeciw drastycznemu opisowi kampanii policyjnej w wyborach jednej z dzielnic wiedeńskich, na korzyść liberałów, nakreślonej przez p. Luegera.

Tytuł wyżej wymieniony przyjęto; pod dyskusyę idą tytuły, obejmujące budowle drogowe, wodne i służbę budowniczą.

Pos. Kaftan pomówiwszy o powodziach w Czechach, radzi Rządowi nie jałmużnami wspierać nędzę powstałą z klęsk takich, lecz wielką akcyą prewencyjną zapobiegać samymże powodziom. Wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby skupił wszystkie budowle wodne w jednym wydziale rządowym, tudzież aby wziął na uwagę sprawę kanalizacyi rzek. — Rezolucya poparta, idzie do komisyi budżetowej.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Rotky szkicuje generalny plan regulacyi rzek, znajdujący się od dość dawna w departamencie budowli wodnych Ministerstwa spraw wewnętrznych. Długość biegu tych rzek, które jako spławne lub graniczne należą do pieczy Ministerstwa spraw wewnętrznych wynosi 3000 kilom., a części wymagające regulacyi 1000 kilom., koszta obliczone na 56 milionów złotych, program robót regulacyjnych rozłożony na 10 do 20 lat; ale po wykonaniu robót programowych pozostanie jeszcze wiele zrobić około tychże rzek. Wykonane już roboty nad Dunajem, Łabą, Wełtawą i Murem chlubę przynoszą technikom austryackim. Mowca zapowiada niektóre wielkie roboty (porty) w Górnej Austryi i Czechach, poczem co do Galicyi oznajmia, że Rząd myśli szczególnie o plantacyach wikliny, na który to cel pomieszczono w budżecie zł. 10.000. Nakoniec oświadcza, że Rząd zawsze ma na oku wynurzane w Izbie życzenia i w miarę zasobów finansowych stara się uczynić im zadość. (*Brawo! brawo!*)

Pos. Widmann (były namiestnik w Tyrolu) przemawia głównie za skupieniem wszystkich budowli wodnych w jednym wydziale rządowym i za reorganizacyą służby budowniczej co do budowli wodnych, jako też za ustanowieniem dozorców rzek.

Pos. Thurnher nalega o uregulowanie Renu w Vorarlbergu.

Pos. Siegmund przemawia za urządzeniem centralnego zakładu hydrograficznego i za reorganizacyą służby budowniczej dla budowli wodnych.

Pos. Wenger i pos. Herk wynurzają życzenia lokalne co do Górnej Austryi i Styryi.

Po przyjęciu wymienionych powyżej tytułów zamknięto posiedzenie o godz. 6. — Następne jutro.

(*XXXIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 27 czerwca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Izba w bardzo szczupłej liczbie członków zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra skarbu.

Minister oświecenia odpowiada na interpelacyę Weebera w sprawie rychłego zbudowania gmachu dla gimnazyum niemieckiego w Ołomuńcu. Odpowiedź stwierdza, że w dzień po wniesieniu interpelacyi, t. j. dnia 24 b. m., już nadszedł do Ministerstwa elaborat stosowny, że przeto sprawa jest na dobrej drodze.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę etat Ministerstwa obrony krajowej.

Pos. Fürnkranz mówi o pogłoskach, wedle których nowe wydatki wojskowe, zapowiedziane przez p. Ministra wojny, mają wynosić 120 milionów, poczem przechodzi do taksy wojskowej i żąda zniesienia jej co do ostatniej klasy, opłacającej 1 złr., bo koszta poboru czynią więcej, niż wynosi dochód. Dalej powtarza niejednokrotnie już, jak i co dopiero wspomniany postulat, wypowiadane żądanie, żeby zreorganizowano żandarmeryę, żeby pozbawiono ją zupełnie charakteru wojskowego i uczyniono podwładną Ministerstwu spraw wewnętrznych. Użala się nakoniec po raz dziesiąty, że władze polityczne używają żandarmeryi do spraw niewłaściwych.

Pos. Roser wnosi rezolucyę następującą: „Zważywszy, że liczba robotników rolniczych wskutek powszechnej powinności wojskowej coraz więcej się zmniejsza w okolicach przemysłowych i fabrycznych, wzywa się Rząd, aby zastanowił się nad sprawą urlopowania szeregowców, niekoniecznie potrzebnych w służbie czynnej, na czas żniw, albo żeby przynajmniej starał się, by rekrutów, rezerwistów i ludzi z obrony krajowej nie powoływano do służby w czasie, gdy roboty około żniw są w biegu."

Rezolucya poparta, idzie do komisyi budżetowej.

Pos. Pacak ubolewa, że administracya wojskowości popełnia w Czechach i na Morawie mnóstwo rzeczy, psujących harmonię między wojskiem a ludnością. W sprawach szkolnych administracya staje po stronie niemieckiej; co więcej podobno myśli wyznaczać premie za znajomość języka niemieckiego.

Pos. Zehetmayr użala się, że w praktyce ułudnemi się stają wszystkie przepisy nowej ustawy o sile zbrojnej co do zwalniania pewnych kategoryj młodzieży od powinności wojskowej. Mowca przemawia dalej za rezolucyą Rosera.

Pos. Svožil względami na niebezpieczne przesilenie rolnicze i na interes Państwa w podtrzymaniu stanu włościańskiego motywuje rezolucyę następującą:

„Zważywszy coraz dotkliwszy brak robotników rolniczych, wzywa się Rząd, aby zastanowił się, czy nie możnaby synom właścicieli posiadłości włościańskich nadać co do spełnienia powinności czynnej służby wojskowej ulg w tym duchu, by po roku czynnej służby puszczani byli na urlop, a dla dalszego wyćwiczenia wojskowego powoływani ile możności na miesiące zimowe, gdy ich w gospodarstwie rolnem nie potrzeba."

Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie i przekazana jest komisyi budżetowej.

Pos. Bendel obszernie przemawia za dodatkiem za rany na rzecz emerytów wojskowych, którzy brali udział w kampanii r. 1886 i w kampaniach poprzednich, jako też za rozszerzeniem ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po osobach wojskowych. W końcu wnosi rezolucyę, aby uczniom średnich szkół rolniczych nadano prawo do jednorocznej służby wojskowej.

Rezolucya poparta, idzie do komisyi budżetowej.

Tu zabiera głos Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, którego mowę w całości podamy w następnym numerze.

Pos. Kuszar wnosi rezolucyę w sprawie przeniesienia koszar w Lublanie po za obręb miasta.

Rezolucyę odesłano do komisyi budżetowej.

Pos. Popowski zapuszcza się w polemikę przeciw wywodom (nieobecnego już w Wiedniu) pos. Vaszatego, bo chociaż klub młodoczeski wyparł się solidarności z mową jego, on sam jednak oświadczył, że przemawiał imieniem wyborców swoich. Mowca oświadcza, że Koło polskie stanowczo jest za troistem przymierzem, które nie tylko pokój Europie zabezpiecza, lecz także jest warownią cywilizacyi zachodniej. Z zadowoleniem wita manifestacyę rjekańską (pobyt Najj. Pana na okręcie angielskim), która jest dowodem przyjaznych stosunków z Anglią i zgodności interesów austryackich z angielskiemi w antagonizmie z rossyjskiemi. (*Żywe objawy zgody*). Uwagi pos. Vaszatego o armii rossyjskiej są przechwałką. Mowca nie zajmowałby się wcale pos. Vaszatym, gdyby w Czechach rzeczywiście nie była dość powszechna opinia, że słowa Vaszatego są w gruncie prawdziwe, a tylko nie w czas wypowiedziane. Inteligencya czeska używa rusofilizmu tylko na postrach germanizmowi, ale lud czeski bierze to seryo. Liczni wychodźcy czescy na Wołyniu russyfikują się i przechodzą na prawosławie, bo w kraju swym wciąż czytali o „braci rossyjskiej." Dziś w niektórych sferach czeskich jawnie już potępiają panslawizm, ale długo jeszcze potrwa zanim to zapatrywanie przejdzie w krew ludności. Ani Francuzi, ani Włosi nie prowadzą polityki na zasadzie wspólnego pochodzenia romańskiego; tak i Polacy choć są Słowianami, polityki słowiańskiej nie robią. Bronimy krwią i mieniem narodowości naszej, ale slawizm nie wart nam ani funta kłaków. Mowca przemawia dalej za rozszerzeniem ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po osobach wojskowych i za zniesieniem rewersów demolacyjnych w Krakowie i Przemyślu, tudzież za dopuszczeniem spółek do udziału w dostawach dla armii i za lepszem przyodziewaniem żołnierzy puszczanych ze służby do domu. Wnosi rezolucyę: 1) o zniesieniu rewersów demolacyjnych; 2) o lepszem wynagradzaniu podwód wojskowych w Galicyi, Dalmacyi i na Bukowinie.

Rezolucya poparta idzie do komisyi budżetowej.

Etat Ministerstwa obrony krajowej przyjęto.

Pod dyskusyę idzie etat Ministerstwa wyznań i oświecenia.

Pos. Kuszar przemawia za otworzeniem na nowo gimnazyum niedawno zniesionego w Krainburgu. — Rezolucya w tym duchu przekazana komisyi budżetowej.

Pos. Sokołowski mówi o przepełnieniu szkół średnich, szczególnie w Galicyi, i wynurza nadzieję, że sam Rząd wystąpi z zaradczą pod tym względem inicyatywą. Przedstawiając następnie wielkie upośledzenia Galicyi pod względem rozwoju nauki przemysłowej, którą Rząd powinien nakoniec już zacząć pielęgnować w Galicyi tak, żeby jakiśkolwiek między tym krajem a innemi zapanował stosunek normalny, żąda mowca szczegółowo przedewszystkiem powołania do życia lwowskiej wyższej szkoły przemysłowej, założenia szkoły przemysłu drzewnego we wschodniej części Galicyi i rozszerzenia istniejącej już szkoły tkackiej. Przechodząc potem do sprawy reformy szkół średnich, przemawia za uproszczeniem studyów filologicznych, a większem uwzględnieniem przedmiotów nie ściśle filologicznych; żąda zaprowadzenia na obu Uniwersytetach krajowych katedr pedagogiki dla wykształcenia dobrych nauczycieli dla szkół średnich i katedry historyi sztuki na Uniwersytecie lwowskim. Płace także profesorów uniwersyteckich i nauczycieli szkół średnich powinny być polepszone, a prawie więcej jeszcze potrzeba już położenia kresu systemowi oszczędności, polegającemu na dopomaganiu sobie suplentami. Te oto postulaty zaleca pilnej uwadze Rządu i spodziewa się życzliwości dla nich. (*Brawa* z ław polskich).

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o przyczynieniu się Skarbu do kosztów rekonstrukcyi budowli wodnych na Adydze, zburzonych powodziami w r. 1889 i 1890.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 45. Następne we wtorek.

Mowa J. E. p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego,

wygłoszona w dyskusyi nad zniesieniem stanu wyjątkowego dnia 26 b. m., brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoko Izbo! Nie na długo odwołam się do cierpliwości wys. Izby, ale czuję się w obowiązku zwrócić się do wys. Izby w kilku słowach o sprawie będącej właśnie przedmiotem dyskusyi. Szanowny pan preopinant (pos. Pernerstorfer, socyalista) traktował ten przedmiot z takiem umiarkowaniem, że właściwie niekoniecznie potrzebowałbym zabierać głos; ale czynię to z tego względu, iż chodzi o sprawę niepospolicie ważną, mianowicie o zasadnicze pytanie: kiedy i czy Rząd powinien wydać rozporządzenie o stanie wyjątkowym, lub nie wydać? Radbym tu odpowiedzieć na ostatnią uwagę szanownego pana preopinanta. Powiedział, że Rząd możeby się zawahał oświadczyć się z swą zgodą na zdanie wygłoszone przez tak „strasznego człowieka". (*Wesołość*). Otwarcie powiedzieć muszę: właśnie po tem, cośmy dopiero usłyszeli, nie mogę w szanownym panie preopinancie ujrzeć człowieka strasznego. (*Wesołość*). Owszem wypada mi przyznać otwarcie, że w pewnym względzie zgadzam się z nim. Po pierwsze dziękuję mu, że w sposób tak ścisły — niepowiem w sposób zgodny z prawdą, boć to rozumie się samo przez się — przedstawił przebieg obrad komisyjnych. Dla tego pozwolę sobie cofnąć się do tego, com wówczas poufnie komisyi oznajmił. Skoro rzecz podana jest obecnie do wiadomości wys. Izby, ustaje poufność. Wolno mi przeto powtórzyć, com wówczas powiedział i o czem szanowny pan preopinant napomknąć był łaskaw.

Powiedziałem wówczas że Rząd już na początku roku bieżącego nosił się z myślą i zajmował się sprawą zniesienia rozporządzenia o stanie wyjątkowym. Dwie okoliczności sprawiły, że zamiar Rządu poszedł nieco w odwłokę. Jedna z nich da się sprowadzić na dzień 1 maja, o którym Rząd mniemał, że trzeba go przeczekać. Nie wiedziano bowiem, jak to „święto" robotnicze wypadnie. Drugą przyczyną zwłoki była okoliczność, że do sprawy zniesienia stanu wyjątkowego wybrano w wys. Izbie osobną komisyę (właśnie na wniosek Pernerstorfera), a ztąd mógłby był powstać pozór, jakoby Rząd częściowem, a właściwiej powiedzieć mogę prawie zupełnem zniesieniem rozporządzenia cesarskiego o stanie wyjątkowym chciał był uniknąć dyskusyi w wys. Izbie. Oto przyczyny, dla których sprawa doznała niejakiej zwłoki. Ale raz jeszcze zapewnić mogę, że Rząd od dość dawna już zajmował się sprawą zniesienia stanu wyjątkowego, a to dla tego, że hołduje zdaniu, iż rozporządzenia wyjątkowe powinny być utrzymywane w mocy tylko dopóki to bezwarunkową jest koniecznością, a stan rzeczy — powiedzieć mogę: dzięki Bogu! — rzeczywiście się polepszył, t. j. taką przybrał postać, że i wedle zapatrywania Rządu obecnie wszystkich postanowień rozporządzenia cesarskiego podtrzymywać już nie można.

Ale otóż możnaby mi odpowiedzieć: Dla czego nie zniesiono także ostatniego punktu co do osób już wydalonych? Pozwalam sobie nadmienić, że, po pierwsze, gdy już było w mocy takie rozporządzenie, którego głębokie oddziaływanie na życie społeczne ze wszech stron jest uznawane, zniesienie go powinno być połączone z pewnem przejściem, bez nagłości. Jestem zaś tego zdania, że samo istnienie rozporządzenia zapobiegało wielu rzeczom; chociaż w pewnym względzie nie było potrzeba zastosowywać rozporządzenia, jednak samo istnienie jego powstrzymywało wielu od uczynków, które inaczej byliby popełnili. Rząd przeto chciał stworzyć sobie coś w rodzaju moratoryum, aby się przekonać, czy po zniesieniu rozporządzenia nie pogorszy się stan rzeczy. Oto dla czego Rząd podtrzymuje ten punkt jeden.

Ale ten jedyny punkt albo zniknie sam przez się, z natury rzeczy, albo Rząd w stósownej chwili uzna zniesienie jego za rzecz właściwą. Zniknie sam przez się, gdy wydalone osoby wniosą podania, aby im wolno było powrócić, które to podania po dokładnem zbadaniu okoliczności prawdopodobnie przychylnie będą załatwione: a nadto zniknie sam przez się wskutek naturalnego biegu życia ludzkiego, t. j. że jedni powymierają, drudzy wcale nie będą pragnęli powrócić, jeszcze inni zawiną gdzie indziej. (*Wesołość*). I tak przywódca robotników Most, którzy, jak wyraźnie nadmieniam, nie został ztąd wydalony, bo miał tyle rozumu, że sobie wprzód poszedł, zanim w ogóle wydalać zaczęto, teraz skazany został, jeśli się nie mylę — czytałem to w dzienniku pewnym, na inne źródło powołać się nie mogę — w Nowym Jorku na $1\frac{1}{2}$ roku więzienia (*Wesołość*). Tak to panowie tacy zwolna znikają. (*Ponowna wesołość*). Tak też zniknie stopniowo całe rozporządzenie wyjątkowe i wrócimy znów do ustaw zwyczajnych.

Szanowny pan preopinant wypowiedział też jakąś uwagę o wniesionym projekcie ustawy antisocyalistycznej, który wysokie prezydyum Izby chciało od siebie przekazać komisyi bez pierwszego czytania, a który mimo to (właśnie na wniosek Pernerstorfera) ma być pierwszemu czytaniu poddany. Otóż co do wniesienia projektu ustawy antisocyalistycznej pozwoliłbym sobie nadmienić, że Rządowi zdawało się, iż wnieść ten projekt nakazuje mu obowiązek. Nie jakoby ustawa ta w tej chwili była potrzebna, ale stanowi ona, wedle mojego skromnego zdania, rekwizyt bardzo cenny. Przypuśćmy, że znów wydarzą się wypadki takie, jakich świadkami byliśmy niestety przed kilkoma laty. Cóż wtedy pozostawałoby Rządowi innego, jak tylko wydać znowu rozporządzenie wyjątkowe? A mogę powiedzieć panom całkiem otwarcie: nie jestem zwolennikiem rozporządzeń wyjątkowych, zaprowadzam je wtedy tylko, gdy mniemam, że wskutek ministeryalnej odpowiedzialności mojej, jestem do tego obowiązany. Otóż pomyślałem sobie, że, gdy wniosę ustawę antisocyalistyczną — chwilowo nie nalegam wcale o jej załatwienie — wszyscy panowie posłowie będą mieli sposobność przeczytać ją i wytworzyć sobie sąd o niej. Przypuśćmy tedy, że — czego się nie spodziewam, zwłaszcza mając pewne dowody w oznakach, że nie nastąpi to w czasach najbliższych — przypuśćmy, mówię, że pogorszy się stan rzeczy; wtedy Rząd z pewnością byłby obowiązany chwycić się sposobów zaradczych, a pozostałby się mu ten jedyny sposób, że znowu

wystąpiłby wobec wys. Izby z rozporządzeniem wyjątkowem. Wniósłszy zaś projekt ustawy antisocyalistycznej, może Rząd oświadczyć: stan rzeczy pogorszył się, Rządowi nie wystarczają zwyczajne ustawy i rozporządzenia, odwołuje się do wys. Izby i prosi wśród takich okoliczności wziąć projekt ustawy antisocyalistycznej pod obrady. Wysoka Izba miałaby wtedy sposobność przekonać się i wydać swój sąd, czy zachodzi potrzeba chwycić się takich sposobów.

Szanowny pan preopinant wspomniał też, że była pewna sprzeczność między mną a komisarzami rządowymi w komisyi; ci bowiem przytaczali mnóstwo „straszliwych" rzeczy — zdaje mi się, że użył tego wyrazu — z Czech, Morawy i Szląska, ja zaś podobno odpowiedziałem na to: „Nie przywiązuję teraz już żadnej wagi do rozporządzenia o stanie wyjątkowym, mogę je znieść z wyjątkiem jednego punktu, oznajmiam wam to poufnie". Wszystko to najzupełniej zgadza się z prawdą, ale proszę zważyć, że rozporządzenie o stanie wyjątkowym odnosiło się do Wiednia i okolicy, podczas gdy owi panowie mówili o „straszliwych" rzeczach, które działy się w Czechach, na Morawii i na Szląsku. Komisarze rządowi chcieli więc tylko zaznaczyć, że może będzie trzeba zwrócić uwagę na ustawę antisocyalistyczną, która ma przecież obowiązywać we wszystkich królestwach i krajach, a nie tylko w Wiedniu i okolicy. Tyle tylko powiadam na wytłómaczenie zachowania komisarzy rządowych, aby nie zdawało się, jakoby Minister był w sprzeczności z swymi zastępcami.

A teraz wyproszę sobie jeszcze u pana przewodniczącego i u całej Izby pozwolenie, by mi wolno było pomówić o czem innem. Wiem, że nie dozwolone jest cofanie się do rzeczy już przedyskutowanych, i sam jestem tego zdania, iż dobrze jest trzymać się tego porządku, bo inaczej nigdybyśmy niczego nie skończyli. Gdy mimo to mam wspomnieć o czemś, co się odnosi do dyskusyi wczorajszej, możnaby mi słusznie zarzucić: dla czego nie zabrałem głosu do faktycznego sprostowania. Otóż nie myślę faktycznie prostować, lecz zdać tylko oświadczenie uspokajające. (*Wesołość*).

Szanowny pan preopinant mówił wczoraj o szpitalach i o zachodzących w nich niewłaściwościach. Z pewnością nie myślę przeczyć, że niewłaściwości zachodzą, ale sam on przyzna, że niewłaściwości takich naraz usunąć nie można, lecz trzeba starać się zwolna sprowadzić stan właściwy. Spodziewam się, że panowie zechcą być przekonani, iż z pewnością wszystko uczynię, aby zachodzącym tam niewłaściwościom kres położyć i sprowadzić pod tym także względem uregulowany stan rzeczy. Ale szanowny pan preopinant wspomniał wczoraj, że istnieje fundusz szpitalny, utworzony przez Cesarza Józefa, a nie wiadomo, co z nim się stało, czy jeszcze istnieje, czy nie istnieje, co z nim się dzieje. Z tego to powodu wyprosiłem sobie u pana przewodniczącego pozwolenie, które, jak mi się zdaje, dał mi milcząco, na wypowiedzenie mojego oświadczenia uspokajającego. Otóż na uwagę szanownego pana preopinanta, że utworzonego przez Cesarza Józefa funduszu szpitalnego na sprawienie 2000 łóżek dla szpitala powszechnego odnaleźć nie można — a nie powiedział, iżby był znikł, lecz tylko, że nie wie, gdzie się podział — odpowiadam mu: *saxa loquuntur*. Z funduszu rezerwowego czyli tego funduszu szpitalnego wystawiono szpital na Wiedeniu i szpital imienia Arcyksięcia Rudolfa; a gdy szanowny pan poseł pojedzie do swojego okręgu wyborczego Wiener-Neustadt, może zechce przed pierwszą stacyą Meidling spojrzeć z wagonu na lewo, tam ujrzy wielką budowę (*wesołość*), jest to tak zwany szpital nad gościńcem tryesteńskim, który jest urządzony wedle wszelkich zasad hygieny. Cesarz Józef utworzył wówczas fundusz szpitalny na 2000 łóżek, w tych nowych szpitalach jest ich 4100. Przyznaję, że liczba ta jest jeszcze za mała, i postaramy się o urządzenie jeszcze więcej łóżek. Zamiarem moim było tylko wskazać, że Rząd potrafił dobrze użyć funduszu szpitalnego, i to proszę wys. Izbę przyjąć łaskawie do wiadomości. (*Huczne brawa*).

Od Koła poselskiego polskiego w Wiedniu.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Koła posłów polskich w dniu 21go czerwca dodać winniśmy, iż Koło wówczas uchwaliło, aby sprostowania i zaprzeczenia mylnym wiadomościom, podyktowane do protokołu, umieścić dosłownie w komunikacie, przesłanym do dzienników, a do ułożenia tego komunikatu wyznaczyło oprócz sekretarzy i komisyi redakcyjnej także przewodniczącego pos. Jaworskiego. Uchwałę tę spełniono.

Koło obradowało 22 i 24 czerwca. Na początku posiedzenia przewodniczący poseł Jaworski przedłożył pisma i petycye do Koła wystosowane. Mianowicie: 1) Prośbę wydziałów rad powiatowych w Bóbrce i Grybowie, proszących o poparcie ich petycyi, wniesionej do Izby poselskiej względem uregulowania podatku dochodowego od dochodu z propinacyi, a to przez zmianę odnośnych postanowień ustawodawczych; prośbę tę uznano za załatwioną uchwałami Koła co do takich samych podań, wniesionych przez wydziały rad powiatowych: mieleckiej, żywieckiej i innych, a uchwałami odpowiedniemi uchwale sejmowej; 2) petycyę wydziału rady powiatowej w Grybowie o poparcie prośby celem wyjednania, aby pobór podatków w gminach nie będących siedzibą urzędów podatkowych, odbywał się przez urzędnika delegowanego przez Rząd kosztem Skarbu Państwa. Petycyę tę oddano do rozstrząśnienia członkom komisyi podatkowej; 3) petycye rady miejskiej tarnowskiej i rady pow. tarnowskiej o poparcie wniesionego przez te rady podania do prezesa Ministrów jako Ministra spraw wewnętrznych o ustanowienie w Tarnowie stacyi kontumacyjnej dla nierogacizny. Petycyę tę, popartą przez posła Kopycińskiego, przekazano na ręce p. Czecza polskim członkom komisyi, obradującej nad zmianą ustaw i rozporządzeń co do zarazy na bydło i ułatwienie targów; 4) petycyę rady miasta Kołomyi o poparcie ich starań u Rządu, celem zwolnienia tego miasta od przyjętych dawniej dobrowolnie przez to miasto zasiłków i ciężarów na utrzymanie gimnazyum w Kołomyi. Prezes oświadczył, iż będzie w sprawie tej robił starania w Ministerstwie; 5) słudzy przy szkole weterynaryi we Lwowie przedłożyli prośbę o poparcie ich petycyi, wniesionej do Rady państwa na ręce p. Roszkowskiego o podwyższenie ich płacy. Koło poleciło polskim członkom komisyi budżetowej, aby tę petycyę poparli.

Następnie obradowało Koło nad postępowaniem swojem przy szczegółowych rozprawach nad budżetem Ministerstwa skarbu.

Pos. Lewakowski przedłożył wniosek następujący: „Kołowa komisya inicyatywy łącznie z kołową komisyą podatkową rozpatrzą w jak najkrótszym czasie: 1) Wniosek p. Plenera o ulgach w podatku zarobkowym, *a*) co do efektu takich ulg dla Galicyi w razie przyjęcia wniosku;j *b*) co do możliwości zastąpienia tego wniosku przez samoistny wniosek kołowy na sprawiedliwych podstawach — mianowicie co do zupełnego uwolnienia rzemiosł i drobnego przemysłu od podatku zarobkowego w pierwszych okresach istnienia onychże; 2) Rozpatrzą w obec oświadczeń p. Ministra finansów w komisyi budżetowej poczynionych, sprawę podatku domowego i gruntowego, przygotowując samoistne wnioski kołowe, *a*) co do równoczesnego obniżenia podatku domowego od zabudowań wiejskich, *b*) co do obniżenia stopy podatkowej w podatku gruntowym z drobnych parcel gruntowych; 3) poczynią wnioski zastąpienia wypływającego ztąd ubytku w dochodach państwowych przez zaprowadzenie nowych podatków zbytkowych". — Koło przekazało wniosek ten wymienionym komisyom do rozstrząśnienia.

Pos. Weigel oświadczył, że zamierza przemawiać w Izbie przy obradach nad wydatkami na centralny zarząd Ministerstwem finansów i przedstawić nieporządki w administracyi ceł monopolu na sól i loteryi, oraz o poborze podatków i poczynić swoje praktyczne uwagi, n. p., iż Rząd zaprowadza urzęda podatkowe tam, gdzie nie ma sądów i ztąd wynikają wielkie niedogodności.

Pos. Kozłowski żądał, aby przemawiający przy tym dziale budżetu poruszył sprawę podatku osobisto dochodowego, i żeby równocześnie z tym podatkiem wprowadzano zniżenie bardzo wysokiego podatku gruntowego; dalej uproszczono tok instancyj, iżby sprawy co do opustu podatków i co do zwrotu nadpłaconych podatków załatwiane były przez władze krajowe, a nie szły aż do ministerstwa. — Pos. Szczepanowski przedstawił, iż należy domagać się reform postępowych w administracyi finansowej. Pos. Straszewski żądał, aby wykazać niemoralność denuncyacyj skarbowych, a Gniewosz Włodz., iżby wykazać szykany w poborze podatków od wyrobu spirytusu.

Pos. Piniński wykazał, że w mowie przy tym dziale budżetowym trzeba poruszyć sprawę podatków bezpośrednich, podatku osobisto-dochodowego, wniosek Plenera o zniżenie podatku zarobkowego i kwestyę waluty. — Pos. Jędrzejowicz domagał się, aby mowca nie przesądzał stanowiska, jakie Koło zajmie w sprawie waluty i w sprawie podatku osobisto dochodowego. - Pos. Kozłowski sądził, że co się tyczy podatku osobisto dochodowego, należy zaznaczyć w dyskusyi stanowisko posłów polskich.

Pos. Jaworski przedstawił, iż należy ponowić żądanie o sprzedaż taniej soli dla bydła, które to żądanie już wyrażone zostało przy uchwalaniu ustaw regulujących stosunki Austryi z państwem węgierskim co do spraw względnie wspólnych. Co do podatku osobisto-dochowego, nie jest rzeczą posłów przedstawiać projekta nowych podatków, zaś ma oświadczyć, że stanowisko posłów polskich w sprawie tego podatku zależnem będzie od tego, w jaki sposób podatek ten będzie zaprojektowany, bo podatek ten powinienby wyrównać nierównomierne obciążenie podatkami. Pos. Chrzanowski popierał całe to zapatrywanie. — Poseł Szczepanowski zgadzał się także z tem, że nie do posłów należy podawać projekty nowych podatków, co się zaś tyczy sprawy waluty, sądzi, że należy żądać zwołania ankiety do roztrząśnienia tej sprawy.

Następnie na tem posiedzeniu Koła 24 b. m. toczyły się dalej rozpoczęte na posiedzeniu 21 b. m. rozprawy o wniosku posła Spensa i żądanej w nim zmiany jednego punktu ustawy co do podatku od spirytusu; oraz jakie istotnie należałoby zaproponować zmiany w tej ustawie, możebne do przeprowadzenia w Izbie.

Pos. Rutowski zdał sprawę z dyskrecyi nad tą kwestyą w komisyi gorzelnianej izbowej i jej podkomitecie.

Pos. Rosenstock przedłożył wniosek, brzmiący jak następuje: „Komisya wyraża przekonanie, iż c. k. Rząd rozdzielając z powodu niepuszczenia w ruch gorzelń rolniczych lub też z powodu ograniczenia produkcyi tej kategoryi gorzelń, powstały wolny kontyngent, między gorzelnie fabryczne, opuścił podstawę ustawy uchwaloną co do pierwotnego rozdziału kontyngentu, zasadzającą się na stosunku 75 prc.: 25 prc. produkcyi gorzelń rolniczych do gorzelń fabrycznych. Komisya utrzyma wszystkie postanowienia ustawy obowiązującej w całej pełni (w myśl wniosku p. Spensa) i przeprowadzi następujące korektury ustawy: 1) Udzielony dotychczas dodatkowo fabrykom kontyngent, nie ma służyć za podstawę rozdziału kontyngentu w przyszłości; 2) Cały kontyngent dla gorzelń rolniczych pierwotnie w wysokości 750.000 hektolitrów, przeznaczony, ma służyć wyłącznie dla dodatkowego powiększenia kontyngentowej produkcyi gorzelń rolniczych: a o ileby nie był zużyty, rozdzielony być musiał między „*Brennereien*" w myśl ustawy obowiązującej; 3) Te gorzelnie rolnicze, które nie były w ruchu, nie tracą prawa do udziału w kontyngentowanej produkcyi, lecz mają być w razie otworzenia ruchu, uważane jako gorzelnie nowo powstałe w myśl postanowień co do tej kategoryi gorzelń w ustawie z r. 1888 zawartych."

Pos. Piniński przedłożył wniosek jak następuje:

„Komisya wnosi: Poleca się polskim członkom komisyi gorzelnianej:

1) aby w pierwszej linii domagali się, by oddzielono, przy przyjęciu zasady wniosku p. Spensa, z całej sumy kontyngentu praecipuum odpowiednie, mające być rozdzielone według przepisów ustawy dla gorzelń rolniczych, które wyrabiały ponad kontyngent;

2) aby, jeżeliby ta zasada nie mogła być przeprowadzoną, domagali się praecipuum do rozdzielenia według ustawy dla gorzelń rolniczych, które wyrabiały ponad kontyngent, z kontyngentów przeznaczonych dla rolniczych gorzelń;

3) aby sprzeciwili się temu, iżby w przyszłości rozdzielano zbywający kontyngent gorzelń rolniczych między gorzelnie przemysłowe i żądali by to postanowienie zostało przyjęte do ustawy."

Nad temi wnioskami rozwinęła się długa dyskusya, która się jeszcze nie ukończyła na posiedzeniu 24 czerwca, w której zabierali głos posłowie: Struszkiewicz, Gołuchowski, Chrzanowski, przewodniczący Jaworski, który wniósł, aby w komisyi izbowej sprawę odroczyć aż do powzięcia uchwały przez Koło.

Wniosek ten Koło przyjęło.

Sprawy parlamentarne.

Komisya przemysłowa Izby deputowanych przekazała do zreferowania dr. Bilińskiemu nowelę do ustawy o kasach gwareckich, a dep. Bärnreitherowi przedłożenia rządowe o stowarzyszeniach w zawodzie górniczym i o urzędach rozjemczych.

Komisya ekonomiczna przyjęła wniosek w sprawie zatwierdzenia aktów generalnych brukselskiej konferencyi antiniewolniczej z d. 2 czerwca 1890 i wybrała sprawozdawcą dla pełnej Izby dr. Kozłowskiego. Następnie przyjęła komisya po dłuższej dyskusyi, w której brał także udział deputowany Szczepanowski wniosek dep. Proskowetza co do wybudowania wychodzącego z Wiednia kanału Dunaj-Wiedeń, ewentualnie podjęcia inicyatywy dla wykonania tego przedsięwzięcia kapitałami prywatnemi.

Wiec socyalistów w Wiedniu.

Skoro tylko został zniesiony stan wyjątkowy w Wiedniu i jego okolicy, postanowili przywódcy socyalistów austryackich odbyć tegoroczne walne zebranie na gruncie wiedeńskim. Na wezwanie odnośnego komitetu stawiło się d. 28 b. m. w hotelu „Union" dwustu kilkudziesięciu członków socyalnej demokracyi. Ze Lwowa przybyli pp.: Mańkowski, Daniluk i Diamand. W zebraniu uczestniczył także, w charakterze gościa, poseł Pernerstorfer. Obrady zagaił Popp, d[illegible] wyraz zadowoleniu, że skutkiem zniesie[illegible] stanu wyjątkowego, zgromadzenie odbyć się może w Wiedniu. Właściwy tok narad rozpoczął dr. W. Adler, zdając sprawę z czynności stronnictw od czasu wiecu w Hainfeld. Stwierdzając znaczny postęp sprawy socyalno-demokratycznej, zauważył, że zniesienie stanu wyjątkowego nie jest żadną zdobyczą, ale raczej leży w interesie samego rządu, dla którego publiczna agitacya jest bardziej pożądaną, aniżeli tajna.

Następny mowca, Hybesch, omawi[illegible] spory i waśnie dwu czeskich stronnictw robotniczych, to jest, narodowego i międzynarodowego; Diamant odzywał się w imieniu lwowskich socyalistów; niejaka Dworzakówna w imieniu robotnic; Wawra imieniem narodowców czeskich.

O dalszym przebiegu zebrania informuje dzisiejsza depesza z Wiednia.

Alians rossyjsko-francuski.

Paryski korespondent urzędowego węgierskiego *Nemzeta*, miał rozmowę z byłym francuskim ministrem spraw zagranicznych, Flourensem, i pisze o niej co następuje:

Istnienie rossyjsko-francuskiego przymierza — rzekł Flourens dosłownie — nie może dziś już ulegać żadnej wątpliwości, mimo że nie ma żadnego formalnego pomiędzy temi państwami układu, jak to ma miejsce między mocarstwami należącemi do trójprzymierza. Mogę Panu całkiem stanowczo powiedzieć, że jeszcze za czasów mego ministerstwa Francya i Rossya rozpatrywały pewne możliwości układów. Zawarte odnośne akta można uważać śmiało za traktaty. Właściwego traktatu nie ma, gdyż traktat taki byłby rodzajem wyzwania. Również układ trójprzymierza nie jest właściwie niczem innem jak pogróżką. Francya i Rossya nie grożą, bo nie zamierzają zakłócić pokoju. Sojusz ich jest czysto obronnej natury.

Opowiadał następnie Flourens o tem, że go car swego czasu zaprosił na śniadanie, przy którem i carowa obecną była. Zaś t[illegible] że później zaprzeczono jakoby Flourens śni[illegible] dał u cara, nastąpiło z powodu, że wedłu[illegible] pojęć rossyjskich niesłychaną rzeczą jest, al[illegible] ktoś nie szlachcic zasiadał przy jednym stol[illegible] z carem. Dla tego też pisma rossyjskie za[illegible] przeczyły fakt, który zdawał im się nieprawdopodobny. Co car mówił — powiada Flourens dalej — tego zdradzić nie mogę. Wy[illegible] starczy jeśli powiem, że car okazywał wielk[illegible] sympatyę dla Francyi i jej polityki. Franko-rossyjskie przymierze jest jego dziełem.

W dalszym toku rozmowy rzekł Flourens: Gdyby Austrya nie była przystąpiła do trójprzymierza, Rossya nie byłaby się dała żadnym sposobem nakłonić do sojuszu z Francyą. Sojusz ten stał się silniejszym od czasu, kiedy Anglia przyłączyła się do trójprzymierza.

O wystawie w Moskwie wyraził się Flourens, że nie ma ona żadnego politycznego znaczenia i nie ma wielkich widoków powodzenia.

O ile powyższe „odkrycia" korespondenta *Nemzeta* są wiarygodne, to dopiero czas pokaże. W każdym razie, czyni uwagę *Norad. Allg. Ztg.*, jest nową rzeczą, że Austrya ma być winną zawarcia przymierza franko-rossyjskiego. *Novum* to wywoła pewno wszędzie niebywałe zdziwienie.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dziennik urzędowy ogłasza ukaz[illegible] mocy którego małżeństwa pomiędzy oso[illegible] prawosławnej i katolickiej religii mogą[illegible] ogłaszane tylko w prawosławnych cerkwia[illegible] jeżeli strona katolicka, zamiast poświadczen[illegible] duchownych, przedłoży świadectwo policyj[illegible] o bezżeństwie i uprawnienie do zawarc[illegible] małżeństwa.

Petersb. Wied. zaznaczają pogłoskę, j[illegible] koby rossyjski minister skarbu zamierzał p[illegible] ciągnąć Rotszyldów przed kratki sądow[illegible] o odszkodowanie, i wystąpić ze skargą o t[illegible] że podpisali zawartą umowę o pożyczkę kon[illegible] wersyjną, a następnie od spełnienia [illegible] się cofnęli.

Wszystkię rossyjskie warsztaty o[illegible] zajęte są obecnie budową pancernikó[illegible] dzi torpedowych, wyłącznie dla floty[illegible] nej. Oprócz tego zarząd marynarki [illegible] we Francyi jacht admiralski, w Ni[illegible] dwa krzyżowce minowe, i w Szwec[illegible] statek torpedowy. Ogółem marynarka [illegible] na zostanie w krótkim czasie wzm[illegible] 22 okrętami.

Napady Arnautów.

Monachijska *Allgemeine Zeitung*, [illegible] mieszcza zajmującą korespondencyę z [illegible] gradu o napadach Arnautów na chrze[illegible] w wilajecie Kossowskim i Monastyrsk[illegible] przedstawia ona złe jako plagę grasuj[illegible]

sób endemiczny. Gwałty są istotnie nieychane. Bandy napadały na wsie, zamyały wszelki do nich dostęp i rozpoczynały plądrowanie po chatach i domostwach. Co tylko jakąkolwiek wartość mieć mogło, a przedewszystkiem pieniądze, stawało się łupem napastników. Gospodarowali oni po świątyniach, jak po karczmach, ograbiali ołtarze, ze ścian zdzierali ozdoby, ze składów kościelnych zabierali wszystkie naczynia i szaty kosztowniejsze, księgi religijne darli i palili lub wrzucali w błoto. Ludność spędzona razem musiała okupować się opłatami przyrzekanemi na pewien termin, pod grozą ciężkiej odpowiedzialności w razie uchybienia. Do spędzonej razem ludności strzelali, więcej wprawdzie dla postrachu, ale nie bardzo dbali o to, czy kogoś rzeczywiście kule ich nie raniły albo powaliły trupem. Napady najczęściej działy się w święta. Często dokonywano je z zasadzki. W Ipeku na Boże Narodzenie napadli Arnauci na ludność zebraną w świątyni, dali do niej ognia trzy razy, raz po raz, kładąc trupem 29 mężczyzn 16 kobiet i 8 dzieci. Niektórzy przewódcy rozbojów peryodycznie podpalali wsie, inni nakładali kontrybucye i w pewnych terminach je ściągali.

Gwałty te osłabły nieco w ostatnich miesiącach ale nie ustały zupełnie. Rząd turecki, lękający się Arnautów, nawet przy dobrej woli tego lub owego kajmakana, niewiele wskutek niemocy swej może zdziałać, najlepszym na to dowodem jest oburzający gwałt w Ipeku.

KRONIKA

Lwów, 30 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Maćkowice, w powiecie przemyskim, na budowę szkoły i restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 150 złr. w. a.

(§) **Wydzierżawienie kraj. opłat konsumcyjnych**. W dalszym ciągu wydzierżawił Wydział krajowy prawo poboru krajowych opłat konsumcyjnych w następujących powiatach: Bohorodczany za 1124 zł.; Borszczów za 1500 zł., Brzeżany za 2450 zł., Brzozów za 2750 zł., Dąbrowa za 1500 zł., Drohobycz za 4000 zł., Gorlice za 2800 zł., Jaworów za 1512 zł., Lisko za 1410 zł., Lwów (z wyłączeniem miasta) za 4500 zł, Kamionkę strumiłową za 1425 zł., Kołomyję za 6120 zł., Rudki za 1300 zł., Stryj za 5300 zł., Tarnów za 5600 zł., Tłumacz za 1600 zł., Trembowla za 2500 zł. i Żółkiew za 1425 zł.

W ten sposób wydzierżawione zostały krajowe opłaty konsumcyjne w całym kraju, prócz miast Lwowa i Krakowa, a dochód ztąd uzyskany przyniósł funduszowi krajowemu sumę roczną 242.728 zł. 99 ct.

Pozostawałby jeszcze do uregulowania nałożony stawą krajową z 20 marca 1891 roku 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego. Pobór tego dodatku, który przyniesie z wyjątkiem m. Lwowa i Krakowa z całego kraju, dochodu rocznego około 24.500 zł., odbywać się jednakowoż będzie po myśli §. 2 rozporządzenia wykonawczego, razem z podatkiem państwowym i przez te same organa.

Rezultat ten uwzględniwszy wynik wydzierżawienia opłat kons. we Lwowie i Krakowie, który już ogłosiliśmy, jest nader pomyślny dla funzu krajowego, przeszedł bowiem najśmielsze kiwania. Tak w Sejmie jak i w Wydziale owym nie spodziewano się uzyskać z tego a wyższego dochodu jak 250.000 do 300.000 w. a.

Prócz tak korzystnego rezultatu istnieje e inna okoliczność, która jest godną podnia. Oto przy wydzierżawieniu opłat konyjnych miał Wydział krajowy prócz intesu funduszu krajowego, także tę okoliczność oku, aby dzierżawy nie dostawały się w ręspekulantów, którzyby mogli później wyzyiwać opodatkowanych. Pierwszeństwo pozoawiał zatem Wydział krajowy gminom więkzych miast, następnie właścicielom browarów ub dzierżawcom prawa propinacyjnego.

Na 76 okręgów poborowych, wydzierżawiono 18 okręgów gminom; 1 okręg wydziałoiatowemu; 5 okręgów zarządowi browaKrasiczynie; 21 okręgów właścicielom w, względnie właścicielom dóbr ziem2 okręgi dzierżawcom opłat gminnych; 29 okręgów dzierżawcom propinacyi.

Podziękowanie. Komitet urządzayn w parku Kilińskiego w d. 21 b. m. od Zakładu sierót imienia św. Teresy podziękowanie pp. artystom, malarzom i zom za szczodre wyposażenie loteryi wej cennemi dziełami, hojnym ofirodawcom ezne i piękne fanty, paniom, które przyjęrud sprzedaży losów, c. k. wojskowości za elenie bezpłatne dwóch muzyk, tudzież stkim, którzy w urządzeniu festynu komii przyszli z pomocą.

W imieniu komitetu:
Władysławowa Sapieżyna,
Tadeuszowa Dzieduszycka.

— **Ślub.** W sobotę o godzinie 8 wieczorem odbył się ślub p. Stanisława Kwiatkowskiego, c. k. komisarza powiatowego w Kołomyi, z p. Anną Younga, córką ś. p. Bolesława i Bogumiły z Gumowskich Youngów, właścicieli dóbr Prusinowa w Sokalskiem. Z rozmaitych stron kraju przybyli liczni krewni nowożeńców i przyjaciele zgromadzili się przed ceremonią kościelną w domu pp. Juliuszów Kodrębskich, szwagra i siostry panny młodej, gdzie się odbył patryarchalny, rozrzewniający obrzęd błogosławieństwa, poczem udano się do kościoła OO. Bernardynów. Ślub dawał przybyły z Bełza proboszcz ks. Lubomęski, poczem goście weselni udali się do hotelu Europejskiego, gdzie matka panny młodej wraz z zięciem swym p. Kodrębskim z tradycyjną serdecznością przyjmowała liczne grono gości weselnych. W czasie wykwintnej uczty wznoszono liczne toasty i odczytano kilkadziesiąt telegramów z życzeniami dla nowożeńców.

— **Gmach Towarzystwa muzycznego**. Już od dawna kiełkowała w gronie Towarzystwa muzycznego lwowskiego myśl wybudowania własnego gmachu, gdyż pomieszczenie dotychczasowe w gmachu teatru hr. Skarbka nie zupełnie odpowiada potrzebom Towarzystwa. W celu przyspieszenia wykonania tej myśli, obywatel tutejszy p. Emil Brajer, zarazem gorliwy członek Towarzystwa, uczynił Towarzystwu korzystną ofertę co do odstąpienia gruntu pod budowę konserwatoryum. W tej sprawie odbyło się w sobotę ubiegłą nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego *ad hoc* zwołane pod przewodnictwem dr. Jana Czaykowskiego. Wydział przez usta referenta dr. Godz. Małachowskiego przedłożył zgromadzeniu wnioski następujące: Zgromadzenie uchwali: 1. Upoważnić wydział do zakupienia od p. Emila Brayera część dwóch parcel budowlanych o przestrzeni 339 sążni. Spłata ceny kupna ma nastąpić w 15 ratach rocznych po 2000 zł; 2) wystawić gmach na ½ części zakupionego gruntu kosztem najwyżej 36.000 zł.; 3) upoważnić wydział Towarzystwa do zawarcia kontraktu z p. E. Brayerem; 4) zawrzeć umowę z przedsiębiorcami budowy i dostawcami materyałów; 5) użyć na budowę majątku Towarzystwa, wynoszącego 18.500 zł. z odsetkami; 6) zaciągnąć pożyczkę hipoteczną a ewentualnie i kredyt budowlany do wysokości 20.000 zł.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Werner, Meliński, Drezopolski i Gubrynowicz uchwalono wnioski powyższe bez zmiany, a dodatkowo na wniosek wydziału wyrażono p. Emilowi Brayerowi szczególne podziękowanie i zamianowano go jednogłośnie członkiem honorowym Towarzystwa.

— **W szkole dla sług** odbył się w niedzielę po południu popis doroczny, który stwierdził, że instytucya ta pracuje i rozwija się odpowiednio celowi, to jest ku umoralnieniu i rozwinięciu pojęć warstwy służebnych. W roku ubiegłym szkolnym korzystało 190 sług z z nauki, udzielanej regularnie w popołudnia niedzielne. Wykładały panie: Kaiserówna, Łukawska, Podolka, Wstążkiewicz, Lamówna, Sołtysówna i Dębicka. Popis zrobił na obecnych bardzo dobre wrażenie, a niektóre z pilniejszych sług otrzymały stosowne odznaczenia w książeczkach kasy oszczędności i książkach do nabożeństwa. Wśród obecnych przy popisie byli p. inspektor Baranowski, ks. kanonik Lenkiewicz, radny miasta p. Kochanowski i dyrektor szkoły dr. Józef Żuliński.

— **Popis szkoły fortepianu** p. M. Ostrowskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 30 czerwca, i we środę, dnia 1 lipca 1891 r. w sali ratuszowej. We środę produkcya oddziału wyższego.

– **Festyny**, zapowiedziane na niedzielę, odłożone z powodu niepogody na wczorajszy dzień świąteczny, zyskały tylko skutkiem tej odwłoki. Pogoda sprzyjała im wczoraj najpiękniejsza. Najświetniej niezawodnie udał się festyn artystów na Górze Zamkowej, połączony z bogatą loteryą fantową, podczas którego przygrywały na przemian kapela 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla, i orkiestra „Harmonii“ pod batutą p. Falla. Towarzystwo spiewackie „Echo“ wykonało kilka ładnych produkcyj choralnych. Około godziny pół do siódmej zawitali w rejonie zamkniętym dla uczestników festynu Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator z Najdostojniejszą Małżonką Blanką, bez świty, i przeszedłszy kilka razy przez ogród restauracyjny, opuścili po blisko całogodzinnym pobycie Zamek, witani i żegnani dźwiękami hymnu ludowego. Udział publiczności był niezwykle liczny, to też kasa Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej musiała znaczny otrzymać zasiłek.

Prócz tego odbywały się festyny w ogrodzie Kiselki nad stawem. Za Łyczakowską rogatką na Cetnerówce, i inne.

— **Zamach morderczy**. Antoni Dalke, fabrykant storów i żaluzyj, wydalił się ubiegłej soboty wieczorem ze swego mieszkania pod l. 21 przy ulicy Piekarskiej wśród objawów, wskazujących na to, iż zamierza odebrać sobie życie. Podczas gdy inspekcya policyi, o tem zawiadomiona, zarządziła poszukiwania udał się Dalke około godziny 9-tej do swego dawniejszego pryncypała Jana Christofa, również fabrykanta żaluzyj i storów, mieszkającego we własnej realności pod l. 9 przy ulicy Jabłonowskich, a zastawszy go tamże w ogrodzie, po krótkiej sprzeczce strzelił doń trzykrotnie z 6-strzałowego rewolwera i za pierwszym strzałem zranił go w głowę. Po tym czynie zbiegł Dalke, lecz niebawem sam zgłosił się w biurze inspekcyjnem dyrekcyi policyi, gdzie do winy, a mianowicie do zamiaru pozbawienia życia Christofa w zupełności się przyznał i oczywiście natychmiast został uwięziony. Jako powody zbrodni wymienił Dalke z jednej strony niechęć do życia z powodu niepowodzeń w swem przedsiębiorstwie, a z drugiej strony zemstę, którą poprzysiągł Christofowi wrzekomo z tego powodu, ponieważ tenże w czasie kiedy Dalke u niego pracował, miał się z nim źle obchodzić. Rana temuż zadana nie zagraża życiu, to też pozostawiono go w domowej kuracyi pod opieką rodziny.

— **Usiłowane samobójstwo**. Józef Widowski, lat 69 liczący, były krawiec, skoczył onegdaj o godz. 6 po południu w zamiarze samobójczym do stawu Pełczyńskiego, został jednak wczas wydobyty i ocalony przez przechodzących tamtędy żołnierzy: szeregowca Józefa Ochowicza i kaprala Aleksandra Antoniuka. Brak środków utrzymania popchnął Widowskiego do tego rozpaczliwego kroku, przeto odstawiono go do tutejszego Magistratu, celem tymczasowego zaopatrzenia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 30-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 3 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 27 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 30 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1—2), niebo prawie czyste a powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·6°C, najwyższa +26·0°C dziś w południe, najniższa +13·2°C w nocy.

W sobotę i w niedzielę po południu padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny, zresztą przy słabym wietrze zachodnim mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 765 do 760 w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 1 lipca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +21°C, niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 65 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Ustny egzamin dojrzałości** c. k. gimnazyum w Samborze odbył się pod przewodnictwem c. k. inspektora Jana Lewickiego w dniu od 5 do 11 b. m. Do egzaminu przystąpiło 29 uczniów, mianowicie: 22 uczniów publicznych, 4 prywatnych i 3 externistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Boberski Jan, Chwojka Dominik, Czyżowicz Szymon, Godniewicz Józef, Grabscheid Getzel, Hammermann Abraham, Hofmokl Zygmunt, Hyczko Mikołaj, Juźwiak Michał, Kotecki Józef, Kreuznauer Dawid, Lisiński Mikołaj, Łuszczkiewicz Marek (prywatysta), Maciejewicz Antoni, Maślankiewicz Stanisław, Negrusz Apolinary, Nesterowicz Leon, Zaremba Gustaw (pryw.); 5 uczniom, mianowicie: 3 publ., 1 pryw. i 1 externiście pozwolono przystąpić po wakacyach do poprawczego egzaminu z jednego przedmiotu; 4 uczniom, mianowicie 3 publicznych i 1 prywatystę reprobowano na rok, 2 externistów zaś bez terminu.

— **O wielkim pożarze** doniosła nam wczoraj depesza z Wygody pod Doliną. Dnia 28 b. m. znany tartak br. Popperów w Wygodzie spłonął w części. Kotły, maszyny i zapasy materyałowe uratowane; tylko energicznemu ratunkowi robotników samych zawdzięczać należy, że pożar większych nie przybrał rozmiarów. Sąsiednie tartaki w Mizuniu i Wełdzirzu, własność również bar. Popperów, nienaruszone. Wszyscy robotnicy zostaną zatrudnieni przy odbudowaniu tartaku, który najdalej 15 sierpnia b. r. w ruch puszczony zostanie. Tartak był ubezpieczony, a właściciele nie ponoszą straty.

— **Klęską gradową** i ulewą nawiedzone zostały dnia 20 b. m. gminy powiatu przemyskiego: Ruszelczyce, Babice, Skopów, Cisowa, Krzeczkowa, oraz Sliwnica *ad* Dubiecko; gmina pow. bohorodczańskiego Lachowce i gminy pow. staromiejskiego: Płoskie, Teszów, Łużek górny, Niedzielna i Suszyca rykowa. Likwidacya szkody rolników została zarządzona.

— **Polacy w Pradze**, którzy przybyli do tego miasta z wycieczką „Sokołów“ d. 27 b. m. po południu, jak nam donoszą depesze naszego korespondenta, zostali bardzo sympatycznie powitani. Przybyłych gości powitał „starosta“ praskiego „Sokoła“ dr. Podlipny, serdecznie, poczem dr. Czarnik, wiceprezes „Sokoła“ lwowskiego odpowiedział, podnosząc powinowactwo plemienne i koleżeństwo „Sokołów“ polskich i czeskich. Nie polityka, lecz miłość koleżeńska sprowadziła „Sokołów“ do Pragi. Na biuście Palackiego, znajdującym się przy domu Riegera, złożyli Polacy w sobotę wieniec laurowy.

Wieczorem odbyło się wielkie przyjęcie „Sokołów“ w mieszczańskiej Besedzie. Polacy i Francuzi powitani ostentacyjnie. W niedzielę, w południe, Polacy przyjęci i ugoszczeni przez Radę gminną Winogrady. W ćwiczeniach wzięło udział około 3000 uczestników, którzy zostali w sali ratuszowej uroczyście powitani. Na czele polskich „Sokołów“ znajdują się: dr. Czarnik, dr. Fiszer i dr. Styczeń. Przypływ obcych niezmierny; około 100.000 gości; pogoda prześliczna. — Na kongresie gimnastycznym, d. 28 b. m, największy spokój i porządek, pomimo udziału 40 000 osób. Tegoż dnia przybyło do Pragi 100 Węgrów na wystawę, których powitał w języku węgierskim imieniem miasta radny Kytka i imieniem komitetu wystawy pan Brabek. Redaktor *Egyertetes*, Dery, zaznaczył w odpowiedzi, że nie przybyli, ażeby politykować, lecz dla poznania ekonomicznego rozwoju czeskiego narodu. Wystawę zwiedziło w tym dniu 88.000 ludzi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek, przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Czy Pani przyjmuje“, komedya w 1 akcie Emila de Nayac; 2) „Pożycz mi swej żony“, komedya w 2 aktach M. Desvallières; 3) „Na zawsze“, komedya 1 akcie de Courcy'ego; 4) „Balet“, występ panny Erminii Seregni, prima balleriny opery della Scala w Medyolanie i pana J. Hoffmana. — Jutro we środę: po raz pierwszy „Ciężkie czasy“, satyra sceniczna M. Bałuckiego. We czwartek po raz pierwszy: „Wielki Mogoł“, operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Edm. Andrana, słowa Chivot'a i Duru, tłumaczenie A. Kitschmana.

Wyścigi konne w Krakowie.

Nowością dla Krakowa są wyścigi konne, które w tym roku na Błoniach, za rogatkami wolskiemi obok parku Jordana, zainaugurowano. Obudziły też one interes powszechny. Za rogatki wyruszyły niezmierne tłumy publiczności, z której znaczna część ulokowała się przy wale obok drogi, zkąd można mieć doskonały przegląd całej areny. Zanim przystąpimy do sprawozdania z biegów po „dziewiczym turfie krakowskim“, wspomnieć choć kilku słowy należy, że urządzenie trybun i lóż, nie pozostawia nic pod względem wygody do życzenia. Wszystko urządzone wielkim pokrojem europejskim, robi też bardzo dobre wrażenie. Loża dla towarzystwa wyścigowego rezerwowana, wprost wspaniała. Zajęło ją wyborowe towarzystwo. Obecny był także JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, umyślnie ze Lwowa przybyły.

Otwarcie międzynarodowych wyścigów byłoby się powiodło jak najlepiej, gdyby nie fatalna niepogoda, podczas kilku ostatnich dni przed wyścigami. Wpłynęła ona podobnie jak we Lwowie na rozmiękczenie toru do tego stopnia, że jeden z siedmiu proponowanych biegów, mianowicie niebezpieczny *steeple-chase* z programu wykreślić musiano. Tor był rzeczywiście okropny, jeszcze gorszy jak we Lwowie, konie zagraniczne trenowane do biegów płaskich na twardym gruncie, zostały prawie wszystkie wycofane, a te które szły, przychodziły do mety niezwykle wyczerpane. Z powodu grzązkiego toru zmieniły się szanse koni w sposób niezmiernie nawet dla znawców sensacyjny. Dość powiedzieć, że niezwykła „wielkość“ na torze nadsprewskim i peszteńskim, słynny „Crossbow“ p. Wł. Schindlera, pobity został tym razem sromotnie przez dwa inne konie w klasycznym biegu trzylatków.

Przejdźmy jednak do chronologicznego sprawozdania.

Rozpoczął „bieg otwarcia“ o nagrodę „Krakusa“ w kwocie 500 zł., dla koni 3-letnich i starszych, które nigdy na publicznym torze pierwszej nagrody nie wygrały, urodzonych na kontynencie, z wykluczeniem koni francuskich. Mianowano pięć koni, biegało jednak tylko trzy, a to: hr. Esterhazy'ego ciemnogniada klacz „Alvajaró“, Mr. Grey'a kasztanowaty ogier „Gold“ i tego samego właściciela kasztanowaty ogier „Ultimo“. Znany we Lwowie „Spiegelberg“ p. Schindlera i „Fra Paolo“ hr. Trauttmannsdorfa, zostały wycofane. Bieg był prawie bez interesu. Konie szły ciężko, jakby z pewną rezygnacyą, w równem tempie, którego nawet

finish nie przyspieszyły. Pierwsza przyszła „Alvajaró“, drugi „Ultimo“.

Ciekawszym był bieg drugi, o t. zw. „nagrodę łobzowską“ (1000 zł.), dla 3-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Monarchii Austro-Węgierskiej, Królestwie Polskiem i cesarstwie Rossyjskiem. Meta 2000 metrów. Mianowano do tego biegu 11 koni, lecz startowały tylko cztery: p. Drehera gniady ogier „Number 13“, p. Mysłowskiego znana gniada klacz „Kaczer“ oraz dwa konie p. Schindlera karogniady ogier rozgłośny „Crossbow“ i kasztanowaty ogier „Spiegelberg“, który we Lwowie, w biegu pocieszenia wziął nagrodę. Ogólną faworytką była „Kaczer“, tryumfatorka we Lwowie. Po dość gładkim starcie, prowadził z początku „Spiegelberg“, ale wkrótce odpadł. Jego miejsce zajął „Crossbow“, i ten jednak nie mógł ostać się wobec szybkonogich „Numbera“ i „Kaczery“, między któremi długo toczyła się zacięta walka, aż wreszcie przed samą metą zwyciężył „Number“. „Crossbow“ przyszedł trzeci.

Zwycięstwo „Numbera“ było dość niespodziewane. Totalizator, w którym publiczność krakowska od razu zasmakowała, płacił 12 zł. za 5 stawki.

Nastąpił bieg trzeci o nagrodę prezesowską, 2000 zł., ofiarowaną przez Prezesa Międzynarodowego Towarzystwa Wyścigów konnych w Krakowie, Romana hr. Potockiego, dla ogierów i klaczy 4-letnich i starszych wszystkich krajów. Meta 2000 m. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek 500 zł. Mianowanych było 16 współzawodników, lecz na torze stawiło się tylko czterech; ks. Auersperga, kasztanowaty ogier „Moeros“, p. Drehera gniada klacz „Kate“, Józefa hr. Potockiego silny skarogniady ogier „Cadi“, i p. Schindlera kasztanowaty ogier „St. Gellert“. Bieg prowadziły „Kate“ i “Moeros“, co chwila wydzierające sobie pierwszeństwo. Ale od prostej — mówiąc językiem technicznym, czyli przy ostatnim zakręcie, „Cadi“ sterowany przez dżokeja Connora, lotem strzały przemknął obok kłócących się rywali, i lekko przybył pierwszy do mety. Drugim był „Moeros“.

Do popisowego biegu dwulatków (czwartego z kolei), o nagrodę Rudawy 1000 zł., dla ogierów i klaczy 2 - letnich, urodzonych w Monarchii Austro-Węgierskiej, Królestwie Polskiem i cesarstwie rossyjskiem, na metę 1000 m., zapisanych było również 16 koni, a jawiły się tylko trzy na torze: p. Drehera kasztanowaty ogier „Dornbusch“, p. Geista gniada klacz „Tevabb“ i p. Schindlera gniady ogier „Plebejer“. Wszystkie rozpoczęły w doskonałem tempie. „Dornbusch“, na którego najwięcej liczono, prowadził zrazu bieg, ale wkrótce odpadł. Do mety przybiegła pierwsza nieco zmęczona Tovabb, sterowana przez Bulforta, drugi „Plebejer“.

Bardzo interesującym był bieg piąty, o nagrodę austryackiego Jockey-Clubu 2000 zł., dla ogierów i klaczy 3-letnich i starszych, urodzonych na kontynencie, z wykluczeniem koni francuskich. Meta 2000 m. I tutaj z mianowanych 16 koni biegały tylko cztery, jednakże ciekawym bieg ten był z tego względu, że lotna „Szereny“ p. Mysłowskiego zwycięska na torze lwowskim, szła w zawody ze zwycięzcą wiedeńskiego *Derby* „Aspirantem“ hr. Esterhazy'ego. Dwa inne konie, a to: p. Drehera „Rabbi“ i M. C. Phipsa „Montreal“, mniej budziły interesu. Zacięta walka o pierwszeństwo toczyła się tylko między „Aspirantem“ a „Szereną“. W niesłychanie forsownem *finish*, zwyciężył ostatecznie „Aspirant“ nie bez wysiłku.

Bieg szósty o nagrodę dam, proponowany jako *Hurdle race*, na metę 2.400 m. zamieniono z powodu śliskiego toru na bieg płaski. Prowadziła „Combination“, kasztanowata klacz hr. Koziebrodzkiego, mając za sobą „Muchę“ skarogniadą klacz hr. Wiedersperga, „Notabene“ gniadą klacz hr. Esterhazego i „Electę“ kasztanowatą klacz p. Drehera. Ostatni szedł znany z dawnych tryumfów kasztanowaty wałach „Pessimist“ ks. Schwarzenberga, który teraz jednak już w pierwszej połowie mety zupełnie wycofał się z toru. Wkrótce ustąpiła także i „Mucha“ i w walce wzięły udział tylko „Electa“, „Notabene“ i „Combination“. W wyczerpującym końcowym wyścigu wygrała „Electa“.

Siódmego biegu, (*steeple-chase*) zaniechano, z powodu złego toru zupełnie.

Z życia Czeremisów.

IV.

(Dokończenie).

Nieszczęśliwa Karaczajka oddawała się dzikiej rozpaczy. Miłość jej dla Azamata, rozogniona bardziej jeszcze ich chwilowem zbliżeniem; gwałtowna śmierć jej ojca z ręki tegoż Azamata, której winę sobie w części przypisywać musiała; przerażenie i boleść całej rodziny, która zdawała się spoglądać na nią z niemym wyrzutem; przekleństwa rzucane na mordercę, które w okół siebie słyszała, — to wszystko nadmiernym ciężarem spadło na jej czułą i wrażliwą duszę. Myśl, że jej tajemne porozumienie z Azamatem było odkryte wobec całej okolicy, dręczyła ją nad wszelki wyraz. Ojciec jej wiedział teraz już także, iż dobrowolnie uciekała z Azamatem. Zdawało się jej, że na wieczyście zamkniętych ustach ojca, sztywnie wyciągniętego na ławie w stroju świątecznym, czyta milczące oskarżenie.. Z krzykiem rozdzierającym uciekła i nie pokazała się przy ceremoniach, poprzedzających dzień pogrzebu.

Skoro świt, rozpoczęto przygotowania pogrzebowe.

Zwłoki zmarłego spoczywały na ławie, pokryte białym całunem. Obok poustawiano przedmioty, niezbędne każdemu z Czeremisów na tamtym świecie: fajkę, parę sandałów, koszulę i spodnie płócienne; w pas zaszyto kilka sztuk monety srebrnej, jako ofiarę złożoną „matce powszechnej, ziemi.“ Kobiety pracowały z wytężeniem około ogniska, przygotowując stypę pogrzebową.

Izba tak przepełniona była ludźmi, że szpilki nigdzie wetknąć nie było można. Ci, którzy wejść do wnętrza nie zdołali, tłoczyli się u drzwi, u których stały już stare sanie, jednym koniem zaprzężone. Sanie te, które służą do przewożenia zwłok na cmentarz, zwyczajem Czeremisów, nie bywają odwożone napowrót, lecz są pozostawione obok mogiły.

Oczywiście wśród zebranego tłumu nie było o niczem więcej mowy, tylko o strasznym wypadku z poprzedniej nocy. Niektórzy jeździli do Czarykina, wsi, w której mieszkał Azamat, aby się o nim bliższych szczegółów dowiedzieć. Opowiadano też sobie, że Azamat, odprowadziwszy konia, wziął strzelbę i poszedł, nie mówiąc gdzie i na jak długo.

Złorzeczono mu jednogłośnie i wzywano na głowę mordercy kary bożej. Kobiety szeptały między sobą, zaznaczając wyraźnie, że ucieczka Karaczajki była umówiona między nią i Azamatem.

Wreszcie pochód pogrzebowy wyruszył. Wszyscy umilkli.

Ciało złożone było na długim kawale kory, powleczonej suknem. Głowa spoczywała na poduszce, okrytej białem płótnem. Złożono zwłoki na saniach, i cały pochód wyruszył ku cmentarzowi.

Wpośród pól uprawnych, leży mały lasek, święty gaj Czeremisów, miejsce grzebania zwłok. Pochód zatrzymał się u grobu wykopanego świeżo, który wewnątrz czterma deskami wybity, tworzył trumnę podziemną. Tam, gdzie, wedle dokładnie wziętej miary, znajdą się oczy zmarłego, pozostawiono dość szeroki otwór, przez który nieboszczyk będzie mógł widzieć zawsze, co się dzieje na ziemi.

Zwolna spuszczono ciało z kory do grobu. Obok złożono wszystkie wymienione powyżej przedmioty i wielki kij, aby nieboszczyk mógł się bronić od psów na tamtym świecie.

Zapalono trzy świece woskowe wewnątrz grobu, a *kart* czyli ofiarnik odmówił żałobne modlitwy. Wszyscy obecni powtarzali święte słowa, które *kart* zakończył straszliwem przekleństwem mordercy, wzywając przeciw niemu najwyższego sędziego piekieł: *Kiumat-Tiura.*

Wreszcie zdjęto płótno pokrywające twarz zmarłego, aby mógł po raz ostatni ujrzeć słońce, poczem zasypano grób warstwami ziemi.

W godzinę potem wszyscy obecni zasiedli do pogrzebowej stypy. Przy tego rodzaju festynach u Czeremisów nie wolno łez, nie słychać łkania. Przeciwnie: nie tylko jedzą i piją, ale śmieją się, śpiewają a nawet tańczą. Muzykanci wiejscy pracują co sił. Taki jest obyczaj...

Ale przy tej stypie Karaczajki nie było. Nikt jej nie widział, gdy wracano z pogrzebu.

Przekleństwo rzucone przez ofiarnika na głowę mordercy tknęło ją jak cios piorunu. Uczuła, że ona także powinna była przeklinać mordercę, ona, która poczuwała się sama do winy spólnictwa.

W sercu jej, przejętem gorącą dla Azamata miłością toczyła się gwałtowna walka. Zdawało się jej, że między nią a jej kochankiem, staje upior jej ojca. Z krzykiem rozpaczy nieludzkim, bezprytomna, pobiegła natychmiast od mogiły ojca do świętego gaju, ku tajemniczemu ołtarzowi straszliwego boga Keremeta.

W tej chwili zapomniała o wszystkiem!... Zapomniała, że prawami jej religii wzbronionem jej było przekraczać próg tego miejsca, przeznaczonego na krwawe ofiary, zapomniała o nadziemskiej potędze duchów piekielnych, niewidzialnych strażników świętego gaju.

Zbliżyła się do ołtarza. Olbrzymie drzewa otaczają go w okół, jakby kryjąc go przed wzrokiem zwykłych śmiertelników. Wspaniałe ich korony liściaste są nieruchome — znak iż duch dobry, najwyższy *Juma*, usposobiony jest miłosiernie. Ale biada śmiertelnikowi, któryby wkroczył w te miejsca w chwili gniewu boga! Wówczas wściekłość jego objawia się grzmotem i piorunami; wycie burzy świadczy o przerażeniu i jest odgłosem łkania bóstw niższych.

Zniemożona trwogą, biedna Karaczajka upadła na kolana nie doszedłszy do ołtarza. Płacz jej i jęki przerwały ponurą ciszę tego tajemniczego miejsca.

Serce jej rozdzierały dwa sprzeczne uczucia: miłość dla Azamata i nienawiść mordercy ojca walczyły z sobą zaciekle w jej duszy, której rozpacz objawiała się nieludzkim krzykiem. Dwa obrazy wrogie: kochanka i mordercy wcielone w jedną i tą samą postać Azamata, przyprawiały ją o szaleństwo. Łkając modliła się, nie pojmując sama o co błagała potęgi niebios.

Wreszcie okrutna boleść wydarła z jej serca straszliwe słowo: z imieniem kochanka na ustach, przeklęła mordercę! Ze wzrokiem ku Wschodowi zwróconym, w zachwycie jakimś bezprzytomnym, szeptała okropne wyrazy, któremi wzywała wszystkie klęski na głowę zabójcy.

Nagle, porwała się z klęczek i zaczęła jak szalona kręcić się w około krzycząc z wściekłością końcową formułkę przekleństwa: „Zły Keremeth! wysłuchaj mej prośby; zabij mordercę! zły Keremeth!“

V.

Trzy dni minęły od śmierci Iwaka. O Azamacie nie było dotąd żadnej wieści.

Dwóch Czeremisów szło wązką ścieżyną przez las.

Od czasu do czasu zatrzymywali się, badając pilnie drzewa przed tem przez nich poznaczone. Wszystko było w porządku. Niestrudzone ich pszczoły pracowały ku zupełnemu ich zadowoleniu. Szli tedy ciągle naprzód Spostrzegłszy odpowiednie drzewo, przykładali natychmiast do jego pnia rozpalone żelazo. Poczem udali się drożyną prowadzącą ku wyjściu z lasu, paląc w milczeniu krótkie fajeczki. Od czasu do czasu zamieniali z sobą krótkie wyrazy o tem co zwróciło ich uwagę w tej głuchej puszczy, zwłaszcza gdy spostrzegli drzewo oznaczone nie ich żelazem. Jeden z nich rzucił czasem jakąś uwagę, jakieś oderwane pytanie i szedł dalej w milczeniu. Towarzysz jego ust nie otwierał i zdawał się go nie słyszeć. Dopiero po chwili odpowiadał mu powolnie.

Nie można sobie wyobrazić nic bardziej smutnego i monotonnego, jak rozmowa dwóch Czeremisów. W czasie, w którym zdołają oni wymówić zaledwie jedno tak lub nie, inny n. p. Francuz potrafiłby opowiedzieć podróż na około świata ze wszystkiemi jej przejściami. Taka jest natura leniwa tego plemienia.

I ci dwaj Czeremisi byliby zapewne doszli do wsi swojej nie zamieniwszy dziesięciu wyrazów, gdyby nie dziwne znaki, które ich uderzyły. Idąc, natknęli się na drzewo olbrzymie, leżące na ziemi, wywrócone z korzeniami a wprawny wzrok ich dostrzegł natychmiast ślady świeżej walki. Trawa w około była zgnieciona; u jednej gałęzi drzewa widać było wiszący szmat odzieży ludzkiej, oddarty.

Czeremisi zatrzymali się zamieniając spojrzenie niespokojne, pytające.

— Coś się tu niedobrego stało, rzekł jeden z nich, który podszedłszy kilka kroków potrącił nogą o strzelbę leżącą na ziemi. Wziął ją do ręki i oglądał bacznie. Strzelba była nabita; kula nienaruszona.

Była to zagadka nie do rozwiązania. Zdumieni, dwaj przechodnie zeszli ze ścieżyny i zagłębili się w gęstwinę lasu, szukając innych śladów. Potrąciwszy wielki pień drzewa świeżo ścięty i leżący obok wygasłego ogniska, cofnęli się nagle z przerażeniem; wśród gałęzi ściętego drzewa ujrzeli ludzką twarz okrytą straszliwemi ranami. Był to niewątpliwie właściciel porzuconej strzelby.

Czeremisi zaczęli uciekać w takim popłochu, jak gdyby czuli za sobą pogoń całej armii złych duchów leśnych. Zapomnieli nawet w tym przestrachu zabrać z sobą cenną zdobycz, strzelbę. Oprzytomnieli dopiero wyszedłszy z lasu i ujrzawszy przed sobą wieś swoją. Zwolniwszy kroku, aby odetchnąć, jeden zapytał:

— Poznałeś go?

— Poznałem, odrzekł drugi.

— Azamat?

— Tak.... wątpić nie można.

Wkrótce wieś cała została zawiadomiona o strasznym losie, jaki spotkał Azamata, który widocznie zginął w uściskach niedźwiedzia.

Złoczyńca nie byłby zostawił na miejscu zbrodni strzelby, którąby go wydać mogła; byłby pogrzebał w ziemi swą ofiarę, a nie przykrywał jej gałęziami, jak to czynić zwykły niedźwiedzie.

Prawdopodobnie zwierzę napadło Azamata z nienacka, nie zostawiając dzielnemu strzelcowi czasu, by mógł wystrzelić. Albo też może, mimowolne zabicie Iwaka i rozpacz z powodu utraty narzeczonej, pognębiły go tak okropnie, że Azamat rozmyślnie szukał śmierci i nie chciał użyć strzelby, aby się bronić. Nikt nie był świadkiem walki, nikt więc wątpliwości tych rozstrzygnąć nie mógł. Wielkie sosny, jedyne świadki strasznego wypadku, zachowywały tajemnicę, poruszając szpilkami swych gałęzi z ponurym szmerem.

Wieść o tragicznym zgonie Azamata doszła natychmiast do Karaczajki. Przerażona pobiegła znowu do świętego gaju.... Więc modlitwa jej szalona wysłuchaną została. Przekleństwo rzucone na zabójcę ojca spełniło się okrutnie! Ależ ona złorzeczyła mordercy, Azamat zaś, ukochany jej, posiadał zawsze jej serce, które dokładnie rozróżniało dwie te postacie. Tylko wyobraźnia jej, myśl obłąkana, łączyła je obie w jeden obraz przerażający. Coraz większe szaleństwo opanowywało jej umysł. Ze śmiercią Azamata, nienawiść jej dla mordercy wygasła nagle, a miłość dla kochanka napełniała teraz jedynie jej całą duszę. A kochanek ten najmilszy, Azamat, zginął, jak ofiara jej przekleństwa! Serce jej pękało z bolu, targane walką wewnętrzną.

Teraz sama sobie złorzeczyć zaczęła — przeklinała wszystko na świecie. A w tem szaleństwie usta jej bezwiednie szeptały: — „Zły Keremeth! tyś zabrał mi mego Azamata!“

Upadła na ziemię okrytą bujnem kwieciem polnem i omdlała.

Przyszedłszy do siebie po długiej chwili, ujrzała przed sobą rosnący biały kwiatek rumianku. Zerwała go i obrywając jego listeczki jeden po drugim, rzucała je w powietrze, szepcząc: „Lećcie, lećcie daleko, bardzo daleko. Powiedźci mi, gdzie jest mój Azamat!“

Od tego czasu, w każdej porze roku widziano ją, ustrojoną w wieniec z rumianku, stojącą u kołowrotu wiejskiego i zapytującą wszystkich przejezdnych i przechodniów, czy nie widzieli jej Azamata. Ani skwar letni, ani zawieruchy zimowe nie zdołały oddalić jej z tego miejsca. Płakała zaś tylko wówczas, gdy w zimie nie mogła zmienić uschłych kwiatów, zdobiących jej skronie na wieniec ze świeżego rumianku.

Po roku zniknęła. Domyślano się, że zginęła w nurtach rzeki, ale nikt nie widział jej tonącą.... Ciała jej nie odnaleziono. Tylko na powierzchni wody widziano raz unoszony prądem wieniec z kwiatów rumianku....

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj, w południe, odbyła się za inicyatywą Banku krajowego i Banku kredytowego konferencya w sprawie założenia Towarzystwa handlowego we Lwowie, w której wzięli udział: zastępca marszałka kraj. p. Chamiec; członek Wydziału kraj. p. Romanowicz, i kilka wybitniejszych osób ze świata finansowego, adwokackiego i obywatelskiego. Na konferencyi tej uchwalono poczynić bezzwłocznie kroki o pozyskanie koncesyi na założenie Towarzystwa. Stwierdzono bowiem, że zgłoszenia na akcye już obecnie przewyższają pierwotnie postanowioną sumę 500.000 zł. Następnie zalecono Bankowi krajowemu i Bankowi kredytowemu poczynienie dalszych kroków, celem wprowadzenia w życie projektowanej instytucyi.

Najj. Pan i Najd. Arcyks. Albrecht powrócili wczoraj rano do Wiednia.

Najd. Arcyks. Rainer wyjechał wczoraj na uroczystość strzelecką do Nowego Jeżyna.

P. Prezes gabinetu, hr. Taaffe, przepędził oba dni świąteczne w Ellischau.

Austro-węgierski ambasador w Petersburgu, hr. Wolkenstein, wyjedzie jutro na kilkutygodniowy urlop za granicę.

Szef biura prezydyalnego w Ministerstwie skarbu, radca ministeryalny dr. Korytowski, rozpoczął dwumiesięczny urlop.

Fremdenblatt dowiaduje się, że p. Minister skarbu, dr. Steinbach, podczas ostatniego pobytu w Budapeszcie, konferował z ministrem węgierskim, Weckerlem, w sprawie uregulowania waluty, która wkrótce będzie poruszoną w Radzie państwa. Mianowicie wśród obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu, przy rozdziale: „monety“, pan Minister, dr. Steinbach, zabierze głos w tej kwestyi, i zawiadomi Izbę o rezultacie wymiany zapatrywań z węgierskim kolegą.

Dzienniki wiedeńskie donoszą mniej więcej jednomyślnie, że Sejmy krajowe zbiorą się na sesyę tegoroczną w połowie września, sesya zaś delegacyjna odbędzie się w listopadzie w Wiednu. Równocześnie ma obradować Rada państwa, preliminarz jednak na r. 1892 zostanie wniesiony do Rady państwa dopiero po załatwieniu w Delegacyach wspólnego budżetu.

Obrady szczegółowe nad budżetem w Izbie dep. toczyły się w zeszłą sobotę w nieco pospieszniejszem tempie, Izba bowiem nietylko załatwiła cały etat Ministerstwa obrony krajowej, lecz rozpoczęła dyskusyę nad etatem Ministerstwa oświaty. Dzisiaj dalszy ciąg obrad.

D. 28 b. m. został podpisany w Ministerstwie handlu przez delegatów Rządu i Towarzystwo kolei Karola Ludwika układ w sprawie upaństwowienia tej kolei, który to układ, jak wiadomo, zatwierdziło dzień przed tem walne zgromadzenie akcyonaryuszów. Rząd pragnie, wedle informacyi *Fremdenblattu*, przedłożyć Radzie państwa odnośny projekt ustawy jeszcze w ciągu bieżącej sesyi. Gdyby zaś stosunki parlamentarne na to niepozwoliły, w takim razie projekt ten będzie jednym z pierwszych przedmiotów na sesyi jesiennej.

Norddeutsche Allgemeine Zeitung powraca jeszcze raz do mowy dr. Bilińskiego, wygłoszonej w odparciu russofilskich i wrogich trójprzymierzu wywodów dep. Vaszatego, i nazywa ją parlamentarnym wypadkiem doniosłego znaczenia. Teraz p. Vaszaty i jego przyjaciele polityczni — pisze organ oficyalny — nabiorą niezawodnie przekonania, że mrzonki o solidarności Słowian austryackich z politykami rossyjskimi, nie mają najmniejszych widoków urzeczywistnienia. Peszteński ministeryalny *Nemzet* wypowiada gorące zadowolenie i podziękowanie za tyle przyjazne dla Węgier enuncyacye prezesa gabinetu hr. Taaffego, dr. Bilińskiego, dr. Suessa i dr. Demla.

Z Berlina donoszą: Cesarz Wilhelm przybędzie dnia 17-go sierpnia z Wilhelmshaven do Berlina, aby wziąć udział w obiedzie galowym w dniu 18 sierpnia jako rocznicę urodzin Najj. Cesarza austryackiego. Dnia 2 września wyjedzie monarcha niemiecki na manewry austryackie.

Wszystkie pisma berlińskie wyrażają się z wielkiem zadowoleniem o ostatniej mowie prezesa gabinetu włoskiego Rudini'ego, w której tenże zaznaczył jako fakt dokonany, przedłużenie trójprzymierza i spraliżowanie wszystkich przeciwnych temu machinacyj.

Koelnische Zeitung zamieściła obszerny artykuł o „Trójprzymierzu i jego przeciwnikach“ w którym żąda, aby w obec coraz to nowych ciosów, jakie spadają na Włochy ze strony Francyi, tak pod względem celnym jak i finansowym, niemieckie sfery finansowe tem gorliwiej popierały wiernego sprzymierzeńca.

Obradująca właśnie w Berlinie pod przewodnictwem ks. Alberta komisya dla spraw obrony krajowej zajmuje się głównie kwestyą obwarowania Helgolandu.

Naczelny prezes prowincyi szlązkiej zalecił pracodawcom przyjmowanie robotników z Królestwa nawet w wypadkach, gdyby ci stali pod zarzutem częściowego złamania kontraktu. Skutkiem ostatniej rady koronnej i ostatnich rozpraw w Izbie oczekują dalszych ulg dla robotników z Królestwa.

Köln. Ztg. donosi, że w Chersonie i Tambowie wybuchły poważne rozruchy antyżydowskie. W Tambowie rabowano domy żydów. Wojsko wkroczyło i zabiło 30 podobno ekscedentów.

W Zurichu rozpoczął się proces przeciw sprawcom rewolucyi w kantonie Tessin, która zmierzała do obalenia rzadu tamtejszego.

Włoska Izba deputowanych odroczyła swoje prace na czas feryj letnich do terminu nieoznaczonego. Ostatnie trzy posiedzenia, w piątek, sobotę i niedzielę odznaczały się większą jeszcze burzliwością, niż wszystkie dotychczasowe, na których radykalni uderzali na gabinet. Rozpoczął znowu p. Imbriani, który otrzymawszy od prezesa Izby odpowiedź, że nad jego pytaniami nie może być dyskusyi bez zgodzenia się na to prezesa gabinetu — rozpoczął łająć po kolei prezesa Izby, prezydenta gabinetu i deputowanych, tak, że posiedzenie nagle zawieszono. Nazajutrz powtórzyło się toż samo po krótkich ze strony rządu wyjaśnieniach. Trzeciego dnia nie dopuszczono do tego, dzięki interpelacyi deputowanego Brina, o politykę zagraniczną, na którą prezes gabinetu dał bezzwłocznie wyjaśnienie tej treści:

W tej samej polityce pokojowej, którą rząd od dawna przestrzega, wytrwają Włochy i nadal. Włochy i Europa — powtarzam to — mogą być pewne, że trójprzymierze będzie utrzymane a pokój zostanie na długo zapewniony. Krótkie to oświadczenie przyjęła cała Izba oklaskami, od których powstrzymała się tylko maleńka grupa skrajnej lewicy,

Opinione pisze, że we wszystkich kołach politycznych poczytują ostatnie oświadczenie Rudiniego jako potwierdzenie odnowionego już trójprzymierza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) J. E. Pan Namiestnik hr. Badeni przybył tu w niedzielę rano i był obecnym na wyścigach. Był także na obiedzie „pod Baranami“ i na balu danym przez Romana hr. Potockiego.

Wczoraj udzielał Pan Namiestnik posłuchań, na które przybyli licznie urzędnicy i prywatne osoby; poczem odwiedził JE. dr. Juliana Dunajewskiego. Wieczór wczorajszy spędził Jego Ekscellencya u Stanisławów hr. Tarnowskich. Dziś wieczorem wyjeżdża z powrotem do Lwowa.

Zadar, 30 czerwca. Najj. Pan polecił namiestnikowi ażeby wyraził ludności wszystkich miejscowości w Dalmacyi, przez które Monarcha przejeżdżał najwyższe zadowolenie i podziękowanie, za gorące patryotyczne przyjęcie i wzorowe zachowanie się ludności.

Wiedeń, 30 czerwca. Najj. Pan powrócił wczoraj zrana do Wiednia i udał się do zamku w Lainz.

Wiedeń, 30 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad budżetem Ministerstwa oświaty. Przy tytule: „Zarząd centralny“, deputowany Lueger oświadcza się przeciw podwyższeniu subwencyi dla technologicznego muzeum przemysłowego, skarży się na zbyt wielkie uwzględnianie dzieci izraelickich w szkołach ludowych. Galerye biją oklaski. Przewodniczący grozi opróżnieniem galeryj.

Dep. Haase podnosi związek między wykształceniem a wychowaniem i ekonomicznym stanem ludności. Państwo nie może robić oszczędności kosztem oświaty. Mowca ubolewa z powodu przepełnienia szkół średnich i licznego położenia suplentów, i dziękuje ministrowi za oświadczenie, złożone w komisyi budżetowej, że nauka gramatyki języków klasycznych zostanie w sposób rozumny ograniczoną. Haase powiada wreszcie, że także liberalni pragną dać młodzieży religię jako kompas na drogę życia i oświadcza się w końcu za urządzeniem zakładów wychowawczych dla dzieci pozbawionych opieki domowej.

Wiedeń, 30go czerwca. Biskup polowy Belopotocky, pobłogosławił przedpołudniem w kościele parafialnym dworskim związek małżeński generalnego konsula sofijskiego, Buriana z baronówną Fejerwary, córką węgierskiego ministra honwedów.

Wiedeń, 30 czerwca. Część delegatów na wiec socyalistów już wyjechała. Na dzisiejszem posiedzeniu żądał Hanich (z Berna), powszechnego prawa głosowania; robotnicy mają bowiem równe prawa jak drobni przemysłowcy. Steiner z Pragi spodziewa się wielkich rezultatów z wyborów po wsiach. Hauser i Adler postawili wniosek aby stronnictwo brało udział we wszystkich wyborach, gdzie jest możliwą zasadnicza walka wyborcza bez kompromisu. Wniosek ten przyjęto. Reumann z Wiednia żądał rozszerzenia ustawodawstwa o ochronie robotników i nieograniczonej wolności stowarzyszeń.

Wiedeń, 30 czerwca. Wiec socyalistów uchwalił rezolucyę w przedmiocie centralizacyi stowarzyszeń robotniczych, oraz wniosek, ażeby w przyszłości dzień 1 maja obchodzono zaniechaniem pracy. Równocześnie polecono austryackim delegatom na kongres w Brukseli, działać w tym kierunku, ażeby podobnie postąpiono i w innych krajach. Prawo przeniesienia święta majowego na inny dzień, przysłużać będzie wyłącznie najbliższemu wiecowi socyalistów w Austryi.

Praga, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się uroczysty pochód „Sokołów.“ Uczestnicy pochodu zgromadzili się w Winohradach o godzinie 9 zrana w liczbie około 8.000 ludzi. O godzinie pół do 10 ruszył pochód liczący już około 10.000 głów, w gęsto zbitych szeregach, przez ulice miasta. Na czele pochodu postępowali Polacy, wszędzie entuzyastycznie witani. Za Polakami postępowała banderya konna złożona z 60 jeźdźców (członków wydziałów poszczególnych towarzystw) dalej maszerowały oddziały (po sześciu) „Sokołów“ w grupach, każdy ze swoim chorążym na czele, i oddzielony od następnego kapelą. Pochód wyruszył na plac św. Wacława a ztamtąd na rynek starej Pragi, gdzie odbyła się deflada przed członkami rady miejskiej. Starosta „Sokołów“ p. Podlipny wygłosił mowę powitalną, na którą odpowiedział burmistrz Scholz witając „Sokołów.“ Nastąpiło przyjęcie w ratuszu mianowicie śniadanie dla członków delegacyj zagranicznych. Burmistrz Scholz powitał najserdeczniej obecnych reprezentantów gości zagranicznych, w szczególności zaś Polaków i Francuzów. W imieniu Polaków przemawiali dr. Lipiński i Andrzejewski z Poznania.

Po południu odbyły się wielkie ćwiczenia gimnastyczne. Wieczorem na wyspie Zofijskiej odbył się komers gimnastyków, na którym dr. Pipich serdecznie witał Polaków. Dr. Czarnik, przywódca polskich „Sokołów“ odpowiedział mową pełną zapału. Przemawiali dalej reprezentanci Francuzów, Słoweńców, Kroatów i liczni mowcy czescy. Sympatye dla Polaków wzrastają w każdej chwili. Na wystawie czeskiej ruch obcych niebywały.

Praga, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Namiestnik hr. Thun po długiej chorobie, był wczoraj po raz pierwszy na wystawie.

W niedzielę przybyło różnemi pociągami około 20.000 osób.

Pierwszy słowiański kongres stenografów, odbędzie się tutaj w dniach 15 i 16 sierpnia.

Werona, 30 czerwca. Wczoraj wieczorem dało się czuć w Tregnano Cogolio ponownie silne trzęsienie ziemi. Kilka domów nadwerężonych podczas poprzedniego trzęsienia runęło. Ludność schroniła się na pola. Na szczęście nikt z ludzi nie utracił życia.

Petersburg, 30 czerwca. Sekretarz wielkiego ochmistrza nadwornego, Kriwenko, wyjedzie wkrótce do Konstantynopola i Palestyny, celem poczynienia odpowiednich przygotowań do podróży, jaką zamierza przedsięwziąć w zimie carowa wraz z dziećmi.

Berlin, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Deklaracye margrabiego di Rudini, według których odnowienie trójprzymierza byłoby już faktem dokonanym, wita prasa tutejsza nader sympatycznie.

Berlin, 30 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Oświadczenia Rudiniego położyły koniec wszelkim machinacyom przeciw przedłużeniu trójprzymierza. Wielce znaczącym i w interesie powszechnego uspokojenia pożytecznym faktem jest, że oświadczenie to było niejako ogłoszeniem istotnego przedłużenia trójprzymierza. Przywtarzający głos Izby włoskiej wzmacnia pewność tych, którzy pragną utrzymania pokoju, a ubezwładnia wichrzycieli pokoju.

Dzienniki uważają oświadczenie Rudiniego jako ogłoszenie dokonanego już przedłużenia trójprzymierza.

Berlin, 30 września. *Reichsanzeiger* ogłasza projekt ustawy, przedłożony Radzie związkowej, w przedmiocie karania handlu niewolnikami. Według tego projektu porywanie niewolników karane być ma najmniej 3-letniem ciężkiem więzieniem.

Hamburg, 30 czerwca. W rozmowie z prezydentem Towarzystwa transportowego Woldmannem, wyraził cesarz Wilhelm żywą radość, iż traktat przymierza między Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami został w sobotę wieczorem przedłużony na okres sześcioletni.

Cesarz przybył wczoraj, o godzinie kwadrans na 7, do Helgolandu, gdzie go powitano uroczyście.

Helgoland, 30 czerwca. Cesarz i cesarzowa opuścili Helgoland.

Belgrad, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) W połowie lipca starego stylu uda się król w towarzystwie Risticza, Pasicza i Jankowicza w odwiedziny cara do Rossyi. Dzień i miejsce spotkania dotąd nieoznaczone. Drugiego lipca ukończy król egzamina.

Baron Thömmel jedzie w tych dniach na urlop.

Rzym, 30 czerwca. Rudini odpowiadając w senacie na interpelacyę Taverny oświadczył, że Włochy wytrwale i stale pragną pokoju, oraz utrzymania w Europie równowagi i *status quo* mianowicie na morzu Śródziemnem. Rudini wskazał na złożone w swoim czasie oświadczenie Fergussona w parlamencie angielskim. Rudini nie widzi żadnej kwestyi, w której zapatrywania Anglii i Włoch byłyby odmienne. Co się tyczy mocarstw Europy środkowej, to wszyscy wiedzą od dawna, że stosunki ich z Włochami są serdeczne, i że przyjaźń Włoch z Niemcami i Austro-Węgrami jest żywą i szczerą. Podpisane układy są silną i pewną rękojmią pokoju. Kiedy zbliżał się termin wygaśnięcia układów, Rudini, chcąc położyć kres niepewności, niepokojącej opinię wszedł w zobowiązania i może zapewnić, że zanim dawne układy wygasną, nowe już w życie wejdą. Nasze silnie i szczerze utrzymywane sojusze zapewnią pokój europejski na długi czas. Rudini sądzi, że cała Europa uznać musi, iż dzieło rządu włoskiego jest mądrem, pokojowem, i że rząd wyświadczył krajowi przysługę. (*Huczne powszechne brawa*).

Taverna wyraził przekonanie, że cały senat zgodzi się na oświadczenia Rudiniego.

Rzym, 30 czerwca. Książę Neapolu uda się wkrótce w podróż po krajach północnych.

Paryż, 30 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zmowę czeladzi piekarskiej można uważać za ukończoną. Natomiast wybuchła w południowych przedmieściach zmowa służby tramwajowej. W kilku punktach nastąpiło starcie strejkujących z policyą.

Londyn, 30 czerwca. (*Tel. pr.*) Dzienniki zamieszczają obszerne sprawozdania o próbach w Manchester z nowo skonstruowanem przez inżyniera Botta, działem pneumatycznem. Wypuszczano z niego granaty napełnione dynamitem i inną wybuchową materyą. Znawcy orzekli, że działo to przewyższa armatę pneumatyczną Zalińskiego.

Londyn, 30go czerwca. Książę Walii wyjedzie w sobotę do portu Victoria na spotkanie cesarstwa niemieckich. Cesarstwo przybędą do Windsoru w sobotę o godzinie 4 po południu.

Londyn, 30 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, że trudno określić, jaki wpływ wywrze na ratyfikacyę generalnego aktu brukselskiej konferencyi anti niewolniczej, odrzucenie go przez francuską Izbę deputowanych. Na wschodnich wybrzeżach Afryki stłumiono zupełnie handel niewolnikami.

Konstantynopol, 30 czerwca. Komisya lekarska stwierdziła wybuch cholery we wsi Kili pod Aleppo. Zaszło tam pięć wypadków słabości, dwa wypadki śmierci.

Konstantynopol, 30 czerwca. Skutkiem pojawienia się cholery w wilajecie Aleppo, zarządzono dla proweniencyj z zatoki Alexandretty kwarantanę w lazaretach bayruckim lub smyrneńskim.

Ateny, 30 czerwca. Według doniesień prywatnych odeszło z Krety kilka tysięcy żołnierzy tureckich, celem wzmocnienia załogi Jemenu.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 30 czerwca 1891.

H. Francuski.

Pp. J. Zieleniewski z Wołoczysk, A. Rozwadowski z Wiązowy, B. Ujejski ze Strzelisk, J. Jaruntowski z Załanowa, T. Brand z Wiednia.

H. Angielski.

Pp. Dr. E. Maryański z Jarmuliniec, P. Chrzanowski ze Styja, J. Kluz z Krakowa, T. Górski z Rykowa, M. Prokopowicz z Bybła.

H. Centralny.

Pp. S. Kornfeld z Wiednia, J. Schweitzer z Wiednia, E. Walisch z Rożniatowa, Dr. B. Wittlin z Złoczowa, A. Koffler z Oleska.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 czerwca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212		215	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	313	—	316	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	70	101	40
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
" " " " 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
" " " 4 " "	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	48	5	59
Napoleondor	9	20	9	35
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	36
" papierowy	1	33	1	35
100 marek niemieckich	57	20	57	80

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 26 czerwca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 35	92.55
luty-sierpień	92 25	92.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.30	92.50
kwiecień-październik	92.25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	134.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.40	140.10
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	149.75
" " 1864 po 100 złr.	179.—	179.50
" " 1864 po 50 złr.	179.—	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.—	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.50	102.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	105.—	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.10	92.80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.20	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.50	298.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	619.—	613.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	312.-	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	213.10	213.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1018.—	1022.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.75	88.25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	296.—	298.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2855.—	2865.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.—	215.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.75	244.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	293.—	293.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.—	107 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	96.75	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.25	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.35	101.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.50	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 60
" " po 100 zł. " 1887 "	100.—	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	100.30
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	91.50	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.80	187.30
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.90
" " węg. " po 5 zł.	11.90	12.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.15	117.45
Paryż za 100 fr.	46 40.—	46.45 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
" pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.28.—	9.29 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5211 (4146 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. Banku hip. we Lwowie zarządzona została w celu ściągnięcia kwoty dwa razy po 238 zł. 56 ct. zpn. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izraela Liebersohna w Kołomyi pod Nr. 291 położonej, wyk. hip. 716 ks. gr. dla V dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 21 lipca 1891 i 25 sierpnia 1891 każdym razem na godz. 10 przed południem w biurze V wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 13680 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1368 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 maja 1891.

L. 2912 (4163 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. 69 ct zpn. odbędzie się na rzecz Lipy Karpfa w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 592 gm. katastr. Sokołów objętej dłużnika Tomasza Bąka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 lipca i 26 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jarosław Aweyde notaryusz.

Wadyum wynosi 35 zł.

Sokołów, 9 maja 1891.

L. 1154 (4152 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 33 zł. zpn na rzecz Pinkasa Marmora odbędzie się dnia 21 lipca i dnia 24 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Israela Weissbrada wedle wyk. hip. l. 196 gw. kat. Grzymałów w połowie do niego należącej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator Dawid Eisig Gruberg z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 7 kwietnia 1891.

L. 25963 (4006 2—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Leona Gierowskiego 76 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 12 sierpnia 1891 i dnia 11 września 1891 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 769 w Chodaczkowie wielkim masy spadkowej Wasyla Pachołek własnej.

Cena wywołania wynosi 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tr dzież wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć mozna w registraturze.

Tarnopol, 20 grudnia 1890.

L. 5000 (3441 2—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza że celem wydobycia wierzytelności Stanisławowskiego Banku zalicz. w kwocie 290 zł. w biurze I w dniach 14 lipca i 25 sierpnia 1891 odbędzie się przymusowa licytacya realności wyk. hip. 123 gm. katastr. Stanisławów objętej na 1070 zł. ocenionej Józefa i Katarzyny Adamczuków własnej.

Wadyum wynosi 107 zł.

Akt detaksacyi, wyciąg hipot. i bliższe warunki, są w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 18 kwietnia 1891.

L. 3356 (4050 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Lany Verständig w tut. Sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 693 gm. Sokołów objętej dłużnika Uschera Weinmana własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 sierpnia i 10 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Wachmann Schindelheim w Sokołowie.
Wadyum wynosi 10 zł.
Sokołów, 27 maja 1891.

L. 7213 (3670 3—3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1891 i w dniu 17 września 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż położonych w Ponikwi całej realności od lk. 9, 2/12 części ciała hipot lwh. 197 i 1/28 części ciała hip. lwh. 199 według wyk. hip. l. 9 ,197 i 199 ks. gr. gm. kat. Ponikiew Michała Okruty własnych na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Okruta w kwocie 95 zł. zpn.
Na pierwszym terminie realności te tzlko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.
Cena wywołania 81 zł. 25 ct., 3 zł. $12^1/_2$ ct. i 69 zł. 44 ct.
Wadyum 10 prc. tej ceny.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Roman Armatys w Andrychowie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
Andrychów, 25 stycznia 1891.

L. 3170 (4096 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalicz. w Rudkach w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż $^1/_2$ posiadłości lwh. 117 gm. kat. Laszki zawiązane objętej dłużnika Iwana Leszczyszyna własnej i całej realności wyk. hip. l. 141 gm. Laszki zawiązane objętej Hryńka Skabary własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 sierpnia 1891 i 9 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi dla połowy pierwszej realności 474 zł., zaś dla drugiej realności 1000 zł.
Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Zyborski w Rudkach.
Wadyum wynosi 10 prc.
Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 31 maja 1891.

L. 2797 (3929 3—3)
W Wadowickim Sądzie obwodowym odbędzie się 6 sierpnia i 10 września 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy dóbr tabularnych Klecza dolna część II. lwh. 393 Hermana Hupperta własnej na zaspokojenie pretensyi Bernarda Mandowskiego w kwocie 3000 zł. zpn.
Cena szacunkowa tej połowy dóbr wynosi 3184 zł. $40^1/_2$ ct.
Wadyum licytacyjne 319 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Marek adw. w Wadowicach.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Wadowice, 9 maja 1891.

L. 2348 (4097 3—3)
Dnia 10 sierpnia 1891 i dnia 14 września 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod C. N. 35 w Skałacie wyk. hip. 269 objętej w sprawie Isaka Goldberga przeciw oświadczonym spadkobiercom Efroima Grünberga, Mojżeszowi Izakowi, Salamonowi i Dawidowi Grünbergom tudzież Chaji Goldberg o 400 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 1750 zł.
Wadyum 175 zł.
Przy pierwszym terminie realność za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Gerschona Margulesa w Skałacie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 25 marca 1891.

L. 5988 (3945 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 zł. wa. na rzecz Toni Rappaport odbędzie się dnia 11 sierpnia 1891 i dnia 15 września 1891 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż sumy 630 zł. względnie 420 zł. wa. zpn. w stanie biernym $^4/_6$ części i $^7/_{12}$ części realności pod lk. 181 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 683 ks. gr. gm. kat. Tarnopol objętej zahipotekowanej.
Cena wywołania poniżej której suma ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 630 zł., względnie 420 zł. aw. i 400 zł.
Wadyum 63 zł. i 40 zł. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 9 kwietnia 1891 prawo nadzastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Horowitza a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 23 maja 1891.

L. 6048 (4127 3 3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku oznajmia na terminach 9 lipca 1891 i 4 sierpnia 1891 odbędzie się uchwałą tegoż Sądu z dnia 15 grudnia 1890 l. 16109 dozwolona i ogłoszona egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 23 gm. Prusiek objęta dłużników Walentego i Maryanny Dembickich własna na rzecz Celiny Okołowicz jako matki i opiekunki mał. Zygmunta, Malwiny i Antoniny Okołowiczów pod warunkami poprzednio ogłoszonymi.
Sanok, dnia 8 maja 1891.

L. 2205 (4132 3—3)
Sąd Rozwadowski ogłasza' że na zaspokojenie wierzytelności Eliasza Pfeffera w kwocie 63 rubli ros. zpn. odbędzie się w dniach 14 lipca 1891 i 18 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 11 w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności w. hl. 79 Jastkowicach objętej Kaźmierza Bieleckiego własnej.
Cena wywołania 134 zł. 40 ct.]
Wadyum 13 zł. 44 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 1 czerwca 1891.

L. 1915 (4128 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza iż celem zaspokojenia wierzztelności Towarzystwa zalicz. w Radziechowie pto 338 zł. 53 ct. aw. zpn. odbędzie się na dniu 20 lipca 1891 i 24 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem licytacya należącej do Józefa Charaka majętności Charakówka objętej 541 wyk. hip. majętności tabularnych c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.
Cenę wywołania stanowi kwota 8415 zł. 57 ct. aw.
Poręczne 841 zł. 55 ct. aw.
Wyciąg hipot. i resztę warunków przetargu wolno przeglądnąć w registraturze.
O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli hipotecz., którzyby po dniu 5 marca 1891 nabyli jakie prawo hipoteczne na sprzedać się mającej majętności, lub którymby uchwała niniejsza, albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie z substytucyą adw. Rożankowskiego w Złoczowie.
Złoczów, 16 maja 1891.

L. 4638 (4129 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia w kwocie 130 zł. zpn. Suchera Jollesa w kwocie 130 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 28 lipca 1891 i dnia 1 września 1831 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Bendeta Jupitera własnej w Bukaczowcach położonej wyk. hip. l. 189 objętej.
Cena wywołania wynosi 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Resztę warunków, protokół opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia, a dla wierzycieli tych którzyby po dniu 14 czerwca 1885 jako dniu wystawienia wypisu hipot. prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.
Bursztyn, dnia 20 sierpnia 1890.

L. 2566 (4033 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej według wyk. hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1287 karty C. poz. 2 pretensyi c. k. uprz. galic. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 119 zł. 67 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 5 sierpnia 1891 i 9 września 1891 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 311/302 w Brzeżanach położonej wyk. hip. ks. gr. dla gm. Brzeżany l. 1287 własność Abrahama Herza Thaler w jegoj połowie i Breiny Thaler względnie jej spadkobierców Frimet Thaler, Izraela Joela Thaler, Etti Thaler zam. Schrift, Scheindli Menii dw im. Fitzer i Władysława Lewickiego w drugiej połowie stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 4488 zł.
Wadyum ustanowione na kwotę 448 zł.
Ta realność sprzedawana będzie przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś przy drugim terminie i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej trzeciej części takowej.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 26 stycznia 1891 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego jako też zapomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 6 czerwca 1891.

L. 2718 (3489 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1891 nawet poniżdj takowej licytacya 1/6 części realności wyk. hip. l. 449 ks. gr. gm. kat. Białe objętej Grzegorza Partacz własnej na rzecz Salamona Katza pto 29 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 81 zł.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania tj. 8 zł. 10 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
O czem się zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. do rąk ustanowionego tus. uchwałą do l. 9964/90 kuratora Konstantego Klimkowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 19 marca 1891.

L. 2717 (3485 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 9 i połowy realności wyk. hip. l. 8 ks. gr. gm. kat. Pletenice objętych dłużnika Michała Barana własnych pto 100 zł. aw. zpn. na rzecz Salamona Katza.
Cena wywołania co do pierwszej realności 165 zł. aw., co do drugiej połowy realności 69 zł. 60 ct. aw. stanowią.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.
O czem się zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. do rąk ustanowionego tus. uchwałą do l. 2925/90 kuratora adw. dr. Kohla.
C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 19 marca 1891.

L. 7041 (3672 3—3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1891 i w dniu 17 września 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w Ponikwi położonych całej realności pod lk. 154,' 1/3 części realności lwh. 324 i 4/32 części realności lwh. 365 według wyk. hip. l. 154, 324 i 365 ks. gr. gm. katastr. Ponikiew śp. Jana Targosza własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Książka w kwocie 90 zł. zpn.
Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową, lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.
Cena wywołania razem 413 zł. 92 ct.
Wadyum 42 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
Andrychów, dnia 25 stycznia 1891.

L. 14235 (4064 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiego Towarzystwa zalicz. w kwocie 126 zł. realności lwh. 80 Antoniego Gniewka 238 Wojciecha i Maryanny Kocików, 82 Błażeja Pałuckiego, 232 Józefa i Kunegundy Pałuckich własnych w Janowicach położonych.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to: 7 sierpnia i 4 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realności 80 i 238 sprzedane będą razem za cenę wywołania 4690 zł., następnie realności 82 i 232 razem cena wywołania 1760 zł. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi dla pierwszych realności 469 zł., dla drugich 176 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego.
Tarnów, 9 czerwca 1891.

L. 1444 (3995 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 sierpnia 1891 i 11 września 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 w Trzemeśni położonej, według lwh. 55 ks. gr. tejże gm. objętej Sebastyana Podmokłego własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 102 zł.
Cena wywołania 589 zł. 79 ct.
Wadyum 59 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 21 kwietnia 1891.

L. 10897 (4114 3 -3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Michała Hartla przeciw masie spadkowej Antoniego Glińskiego do rąk oświadczonego spadkobiercy Mikołaja Glińskiego w kwocie 4000 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniach 6 sierpnia 1891 i 3 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. $179^3/_4$ we Lwowie, objętej wyk. hip. 130 III. dziel. ks. gr. gm. Lwów Antoniego Glińskiego, względnie jego masy spadkowej własnej, że cena szacunkowa wynosi 10670 zł. 76 ct., zaś wadyum 1067 zł. 7 ct., że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, że dla wierzycieli hipot. z życia i miejsca pobytu niewiadomych lub tychże spadkobierców, tudzież dla tych wierzycieli hipot., którzy po dniu 3 maja 1891 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którym uchwały sprawy tej dotyczące nie mogłyby być z jakiegobądź powodu doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Lehmana, a jego zastępcą adw. dr. Starczewskiego, wrzeszcie że wyciąg hipot., akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć można.
We Lwowie, dnia 13 czerwca 1891.

L. 16668 (3481 3 3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności pod l. 131/133 w Załubinczu położonej lwh. 65 tej gminy objętej Józefy recte Anastazyi Starczewskiej w 5/10 częściach, Filipa Schwarca w 2/10 częściach wreszcie nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Starczewskiego w 3/10 częściach własnej odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż wyż wymienionego ciała hipot. w jednym terminie mianowicie w dniu 11 sierpnia 1891 o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 32 zł. 80 ct. aw.
Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.
Nowy Sącz, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 5773 (4124 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 494 zł. 16 ct. z pn. rozpisaną zostala egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 144 na Władyczu w Przemyślu położonej dłużnika Mayera Kannera własnej ciało tabularne stanowiącej w dniu 6 sierpnia 1891 i 10 września 1891 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 1 tutaj w sądzie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 23210 zł. wyprowadzona.
Wadyum 2321 zł.
Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny realności, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomzch ustanowiony jest kurator w osebie dr. Blumenfelda z substytucyą dr. Hillela z Przemyśla.
Przemyśl, 23 maja 1891.

L. 338 (4188 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13 lipca 1891, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 sierpnia 1891, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 147 gminy Lucza Hnata Kiceluka własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie pto 24 rat po 9 zł.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Majera Hesla.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 31 marca 1891.

L. 649 (3964 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 588 zł. wa. zpn. rozpisuje się przymusową relicytacyę realności pod lk. 35 w Strzeliskach nowych wyk. l. 283 tejże gm. objętej dłużnika Ozera Lernera własnej dnia 5 sierpnia 1890 o godz. 10 w sądzie tut odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł.

Wadyum 100 zł.

Sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie nawet niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 666 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Chodorów, 9 czerwca 1891.

L. 5 (4154 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwociej 100 zł. 12 ct. a. w. zpn. przeprowadzi w dniach 4 sierpnia i 4 września 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wyk. hip. l. 92 i b) niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 160 ks. gr. gm. Koniuszki królewskie objętych dłużnika Ołeksy Repetyła (Bokała) własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te każda osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 117 zł. ad b) 38 zł. 50 ct. wa.

Wadyum ad a) 12 zł. ad b) 4 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 7 marca 1891.

L. 12706 (4157 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 21 rat po 12 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 4 sierpnia i 4 września 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 596 ks. gr. gm. Komarno objętej dłużników Ołeksy i Anny Kołodrubców po połowie własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko ca cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 245 zł. wa.

Wadyum 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowaczyk w Komarnie.

Komarno, dnia 20 lutego 1891.

L. 7250 (4161 1—3)
Dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem oobędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya a) ciała hip. lwh. 16 gm. Hruszatyce objętego Iwana Hawełki własnego b) ciała hip lwh. 17 tejże gm. objętego, Anny Sliwińskiej własnego i wreszcie c) 1/4 części ciała hip. lwh. 18 tejże gm. objętego, własność Iwana Hawełko stanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 28 rat po 21 zł. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 16 250 zł., realności lwh. 17, 40 zł. 1/4 części realności lwh. 18, 12 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 25 zł., 4 zł., 1 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realności te spozedane zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 15 grudnia 1890.

L. 2077 (4185 1—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakład. kredyt. włość. przeciw. spadkobiercom po Juryju Chotyńskim o zapłacenie 9 rat po 11 zł. 76 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 46 w Serafincach położonej w dwóch terminach dnia 3 sierpnia i dnia 7 września 1891 o 9 godzinie rano w sądzie tutejszym.

Ceną wywołania w kwocie 587 zł. aw.

Wadyum 58 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkowa lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 21 marca 1891.

Kuratele.

L. 4978 (4158 2—3)
Mortyszczuk Ilko z Mikołajowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Kość Martyszczuk z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 22 czerwca 1891.

L. 6500 (4164 2—3)
Petro Sołowij z Horyhlad uznany marnotrawcą.

Kuratorem Andrij Sołowij z Horyhlad.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 27 maja 1891.

Upadłości.

L. 3957 (4123 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Towarzystwa zaliczkowego w Białej, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacyi zostającego w Białej, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Jan Cieszyński w Białej ze substytucyą p. adwokata dr. Ferdynanda Peterka tamże.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 7go lipca 1891 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 3 sierpnia 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 2go września 1891 o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej"

W Wadowicach, dnia 21 czerwca 1891.

L. 2922 (4181)
Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Juliusza Fessla zgłoszonych na dniu 2 stycznia 1891 i 1 maja 1891 nielikwidowanych, wyznaczam termin na dzień 16 lipca 1891 o 9 godzinie przedpołudniem, na którym wierzyciele w tutejszym sądzie w biurze nr. 1 jawić się mają.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1891.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 42882 (4138 3—3)
Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 zł. aw. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs, z uwagą, że na tę posadę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyą i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pp.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane najdalej do 31 lipca 1891 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi w czynnej służbie zostający w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania mają być zaopatrzone w następujące dowody.

1. znajomość czytania i pisania w językach krajowych.

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służbowych (świadectwo lekarskie).

3. nieposzlakowanego zachowania się pod względem moralnym i politycznym.

4. austryackiego poddaństwa, aspiranci zaś wojskowi mają dołączyć wyż wspomniany certyfikat wojskowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 czerwca 1891.

L. 498 (4134 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w ck. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie ewentualnie na taką samą posadę w innym zakładzie.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. N. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. N. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Rady szkolnej kraj. najpóźniej do dnia 5 lipca 1891.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 22 czerwca 1891.

L. 1832 (4135 3—3)
C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę majstra piekarskiego przy tymże Zakładzie.

Posada powyższa połączona jest z roczną pensyą 600 zł. aw. płatną w miesięcznych ratach z dołu bez prawa do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę obowiązani są swoje uzdolnienie świadectwami udowodnić.

Pierwszeństwo mieć będą ci kompetenci, którzy swoje uzdolnienie, jako byli wojskowi piekarze przy wojskowych magazynach wykażą.

Termin do wniesienia podania na ręce Dyrekcyi oznacza się najdalej do 31 lipca b. r.

Wiśnicz, dnia 24 czerwca 1891.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

L. 4045/pr. (4133 2—2)
Odnośnie do konkursu w nr. 144 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 22 lipca 1891 upływa

Lwów, 22 czerwca 1891.

L. 4306 (4145 2—3)
Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. aw. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 31 lipca 1891 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 23 czerwca 1891.

L. 1278 (4199 1—3)
Concurrenz-Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Prager Lottokollectur Nr 20, 514 in Biała im Wege der oeffentlichen Conc... zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisions... trag dieser Collektur betrug bei einem ... 6 prc. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1888 1890 für beide Spielsammlungen zusammem 902 fl. 40 kr. ö. W.

Als Lottolcaution werden 1700 fl. im. effektiven Werthe gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit 50 kr. Stempelmarke verschenen und mit dem Reugelde von 45 fl. belegten versiegelten Offerten längstes bis 27 Juli 1891 um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lotto... amte in Lemberg zu überreichen.

Die naheren Bedingungen kännen beim ... gefertigten Amte eingeholt werden.

Vom k. k. Lottoamte für Galizien und di... Bukowina.

Lemberg, am 29 Juni 1891.

L. 579
Niniejszem ogłasza się ... posadę nauczyciela szkoły ... klasowej w Winnikach (przedm... kiewskie) z językiem wykładowym ... z płacą roczną w kwocie 500 zł., i wol... pomieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci (kandydatki) winni wnieść podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone do ck. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 5 sierpnia 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Żółkwi, dnia 25 czerwca 1891.

L. 830 (4201
Niniejszem rozpisuje się konkurs.

a) na dwie posady nauczycielskie przy II klasowej szkole mieszanej w Stebniku. Do obu tych posad przywiązana jest płaca po 300 zł. a za kierownictwo wolne pomieszkanie i 50 zł. rocznie jako dodatek. Nauczycielowi kierującemu będzie potrącony dochód z 1 morga 100° kwad. gruntu w kwocie 95 ct. tudzież wartość 6 sągów opału w kwocie 24 zł.

b) na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Rabczycach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o te posady kandydaci mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najdalej do 30 lipca 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 23 czerwca 1891.

Księgi gruntowe.

L. 1436 (4175)
Wskutek podania kolei północnej Cesarza Ferdynanda c. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zarządza w myśl §. 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. pp. dochodzenia, celem wypośrodkowania gruntów kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya w gminach katastralnych Andrychów i Inwałd i wniesienie tychże po odpisaniu w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do księgi kolejowej.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby żądanem wydzieleniem gruntów kolejowych czuli się pokrzywdzonymi, iżby swe roszczenia pisemnie lub ustnie w terminie 3 miesięcy tj. do dnia 25 września 1891 zgłosili w tutejszym Sądzie, gdyż po upływie tego terminu uwzględnione nie będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 8 czerwca 1891.

W sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwarya, ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Andrychowie:

1. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Kuźmy i Katarzyny Kuźmowej dożywotników realności lwh. 458 w Andrychowie,

2. dla niewiadomych właścicieli realności lw. 110 w Andrychowie, a raczej osób uprawnionych do przejazdu przez parcele lwh. 458 w Andrychowie kuratorem adw. dr. Jana Malca i wzywa kurandów edyktem, aby kuratorowi swemu co do żądanego wydzielenia gruntów z realności lwh. 458 i 533 w Andrychowie udzielili potrzebnej informacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 8 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1957 (3930)
C. k, Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych handlowych, firmy „Markus Steier" której używa tenże jako rzeźnik w Lipniku.

Wadowice, 4 kwietnia 1891.

L. 22638 (4140 2—3)

C. k. Sąd Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy Dawida Mechla 2 im Zuera: Józef Eliasz 2 im.: Zuer, Scheindla Weinreb, Jakób Meszulem 2 im. Zuer i Ryfka Zuer przeciw Jakubowi Weinreb (junior) pod dniem 10 czerwca 1891 l. 22638 pozew o wyeliminowanie sumy wekslowej 300 zł. mk. z ts. tabeli płatniczej l. 5602/58 rozdzielającej cenę kupna realności pod lk 181 2/4 we Lwowie, pomiędzy wierzycieli hipotecznych wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego wyznaczono dziewiędziesięciodniowy termin do wniesienia pisemnej obrony.

Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Weinreba (junior) nie jest wiadome, zatem ck. Sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Henodbę Gottlieba z substytucyą adw. kraj. dr. dniu 17 .. a kuratorem mianował, z którym przymusowa wedle ustawy sądowej dla kwi całej rozpisanej, przeprowadzoną będzie. ciała hipot .. tym więc edyktem wzywa się lwh. 190 ..go, aby w należytym czasie oso ks. ie stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 13 czerwca 1891.

L. 9544 (4141 2—3)

C. k. Sąd pow. deleg dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Salomonowi Aschkenazemu, że przeciw niemu przez Maryę Fränkel pozew o zapłacenie kwoty 36 zł. 56 ct. wyniesionym został.

Gdy życie i miejsce pobytu Salomona Aschkenazego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Lisiewicza a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnickiego i powyższy pozew wyznaczające termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 sierpnia 1891 o godzinie 4 po południu w sali II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Salomona Aschkenazego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 23 lutego 1891.

L. 10059 (4103 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Władysława Weryka Darowskiego w Przemyślu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Zasaniu pod lk. 159 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej 948 o powierzchni 31 kwadratowych sążni, z parceli gruntowej 2358/1 o powierzchni 550 kwadratowych sążni, czyli łącznie 581 kwadratowych sążni, a graniczącej na wschód i na północ z gruntem PP. Benedyktynek, na zachód z uliczką z traktu węgierskiego prowadzącą, na południe z realnością Grzegorza i Lorencyi Dyddalewiczów, iż c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ces. król. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1891 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 listopada 1891 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 maja 1891.

Z. 20103 (3875 2—3)

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit jeder Besitzer des mit der Unterschrift des Ausstellers noch nicht versehenen. an eigener Ordre ausgestellten, über 600 fl. ö. W. lautenden, an Moses Reiner adressirten und von ihm acceptirten ultimo Mai 1891 in Lemberg zahlbaren Wechsels de dato Lemberg den 27 März 1891 aufgefordert, den obigen Wechsel dem hiesigen Gerichte binnen 45 Tagen von dem Fälligkeitstage dieses Wechsels, das ist längstens bis zum 15 Juli 1891 dem hiesigen Gerichte vorzuzeigen und seine Rechte darauf auszuweisen, als sonst dieser Wechsel für amortisirt und nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, am 30 Mai 1891.

L. 12784 (3791 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w sprawie Izraela Izaaka Maasa przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Hirschowi Holländrowi i Feidze Hollenderowej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Hirscha Holländra kuratora w osobie adw. dr. Doboszyńskiego z substytucyą adw. dr. Chmurskiego i wzywa go przez edykta, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, 15 maja 1891.

L. 10740 (3795 2—3)

C. k. Sąd krajowy na skutek podania Eugenii Aisen de praes. 19 marca 1891 l. 7498 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do losu gminy miasta Krakowa nr. 64173 z dnia 5 października 1872 na 20 zł. opiewającego i wzywa każdego kto wyżej opisany los w swem posiadaniu ma, aby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz 3ci w Gazecie urzędowej zgłosił, ten los okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasu licząc od rzeczywistego dnia płatności losu tenże nieistniejący i za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznany będzie.

Kraków, 1 maja 1891.

L. 4391 (3798 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż Jan Hellstien wniósł 10 kwietnia 1891 dol. 4391 prośbę o wdrożenie postępowania z ust. z 16 lutego 1883 l. 20 dz. pp. celem uznania Franciszka urodzonego 5 lipca 1827 Józefa Piotra urodzonego 31 maja 1829 i Lorenzaurodzonego 30 maja 1832 Hellsteinów synów Laurentego za zmarłych.

W skutek tego wzywamy tychże niewiadomych z życia i pobytu lub ich spadkobierców, lub też inne osoby, któreby o nich jaką wiadomość miały, ażeby do roku od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. Ilnickiemu o pobycie donieśli względnie jakichkolwiek wiadomości o nich podali, gdyż inaczej po upływie tego terminu do uznania tychże za zmarłych przystąpimy.

Kołomyja, 18 kwietnia 1891.

L. 3748 (3786 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę ks. Józefa Ludwińskiego de praes. 17 grudnia 1890 l. 54153 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do kuponu płatnego w dniu 31 grudnia 1892 z kwotą 25 zł. od 5 prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III. nr. 1572 na 1000 zł., co do kuponu płatnego w dniu 31 grudnia 1895 z kwotą 25 zł. od 5 prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III. nr. 8460 na 1000 zł., wreszcie co do kuponów płatnych z kwotą 12 zł. 50 ct. w dniach 31 grudnia 1893, 30 czerwca 1894 i 31 grudnia 1894 od 5 prc. okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. IV. nr. 1308 na 500 zł. i wzywa wszystkich, w których ręku powyż wymienione kupony się znajdują, ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia płatności każdego z tych kuponów Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie kupony te na ponowną prośbę strony interesowanej zamorzone uznane zostaną.

We Lwowie, 7 lutego 1891.

L. 5455 (3721 2—3)

W dniu 25 stycznia 1890 umarł w Baranowie Ignacy Klich bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego syna Karola Klicha Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z Marcinem Madejem, jako kuratorem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 8 maja 1891.

L. 20236 (3789 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jędrzeja Stawarskiego, Jana i Annę Kauczyńskich lub Kawucińskich, ze życia i miejsca pobytu nieznanych, względnie nieznanych ze ich życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonastępców, że kuratorem dla nich adw. dr. Czarnika ze zastępstwem przez adw dr. Tabaczyńskiego ustanowiono z powodu wytoczonego przeciw nim przez Jana Klimowicza pozwu o 5/6 części realności 662 1/4 we Lwowie położonej, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi informacyę udzielić, do swej obrony służące kroki uczynić i o tem sąd zawiadomić.

Lwów, 30 maja 1891.

L. 2389 (3745 2—3)

Wzywa się nieobecnego Michała Sawulaka, by do roku zgłosił się do spadku po śp. Marku Sawulaku dnia 7 stycznia 1890 w Wasylkowie z pozostawieniem kodyyclu z dnia 7 czerwca 1882 zmarłym, gdyż rozprawa spadkowa z jego kuratorem Franciszkiem Skupskim będzie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 2 kwietnia 1891.

L. 2047 (3828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej dnia 7 października 1890 l. 6155 w sprawie Chatli Jurmark vel Jarmark przeciw Fedorowi Wichryk o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 3 zł. 60 ct. z pn. w stanie biernym tegoż realności właśnej lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Rostoki dolne objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Wichryka kuratorem p. Fedora Góry z Rostok dolnych.

O czem się Fedora Wichryka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 24 kwietnia 1891.

L. 9176 (3886 1—3)

W sprawie Piotra i Fedka Sumków przeciw Michałowi Sumkowi (po Iwane) o ekstabulacyę sumy 400 zł. zpn. ze stanu biernego realności wykazami hipotecz. l. 306 i 661 ks. gr. gm. Żurawica objętej ustanawia ck. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sumka kuratora w osobie adw. p. dr, Tarnawskiego ze substytucyą adw. dr. Blumenfelda, doręcza pierwszemu z tychże rezolucyę z dnia 27 stycznia 1891 l. 2155 oraz wzywa Michała Sumka, by względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumiał albo swego zastępcę sądowi przedstawił.

Przemyśl, 9 maja 1891,

L. 3082 (3799 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Jankiewicza, że Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Limanowy wniosło przeciw niemu pozew o uznanie za zgasłe praw do sumy 6000 zł. na karcie C wyk. hip. części dóbr Szyk I. i Szyk II. l.: 670, 671, 673 intabulowanych.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Bersonowi w Nowym Sączu potrzebnych informacyj udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 30 maja 1891.

L. 2049 (3802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem wręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 19 listopada 1890 l. 6952 w sprawie Anny Ziatyk przeciw Kościowi Darskiemu z Zachoczewia o wpis prawa zastawu dla sumy 60 zł. zpn. w stanie biernym połowy tegoż realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Zahoczewie objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Kościa Darskiego kuratorem p. Dmytra Ziatyka wójta z Zachoczewia.

O czem się Kościa Darskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, dnia 24 kwietnia 1891.

L. 27273 (3667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 29 stycznia 1890 zmarł w Dąbrówce Szczepanowskiej Maciej Kot bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pokytu Jana Koła i Maryannę Guratowską by w przeciągu roku jednego licząc od niżej wyrażonego zgłosili się w tut. Sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Wawrzeńcem Noskiem.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1890.

L. 14978. (3638 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Kornguta, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi hipotecznej z dnia 25 listopada 1890 l. 41355, w sprawie hipotecznej realności lwh. 135 w Nowej wsi Narodowej położonej, ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra Leona Smolarskiego w Krakowie, i poleca Zygmuntowi Korngutowi, by swemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, lub też innego pełnomocnika w obrębie tut. Sądu zamieszkałego Sądowi przedstawił.

Kraków, 1 maja 1891.

L. 8959. (3661 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Antoniego Jastrzębskiego, względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu do tut. Sądu wnieśli Marya z Mikułowskich Madeyska i Zdzisław Mikułowski pozew de praes. 5 kwietnia 1891 l. 8959 o wykreślenie sumy 400 złp. i 60 złp. ze stanu biernego realności lk. 448 dz. I. w Krakowie, oraz że jeden egzemplarz niniejszego pozwu doręcza się dla bronienia praw jego ustanowionemu kuratorowi Drowi Walentemu Staniszewskiemu ze substytucyą adw. dra Ławrowskiego w Krakowie, celem wniesienia obrony w w dniach 90 wzywając go, względnie tegoż spadkobierców zarazem, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub tut. c. k. Sądowi krajowemu innego pełnomocnika przedstawili.

Kraków, 10 kwietnia 1891.

L. 3165 (3701 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia Kazimierza Sokalskiego Cumania w państwie rosyjskiem w guberni Wołyńskiej zamieszkałego, że przeciw niemu wniósł na dniu 29 lipca 1890 do l. 5104 Hipolit Morawski pozew o oddanie 503 metrów drzewa opałowego lub o zapłacenie jego wartości w kwocie 377 zł. 25 ct. aw. i że dla niego, jako w państwie rosyjskiem przebywającego został ustanowiony kurator w osobie Jana Strzeleckiego sekretarza tutejszego wydziału powiatowego.

Wzywa się więc Kazimierza Sokalskiego by temu kuratowi informacyę udzielił lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Cieszanów, 26 maja 1891.

L. 11019 (3792 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zagubionej przez Wincentego Padlewskiego książeczki Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia ograniczoną odpowiedzialnością nr. 349 na udział w kwocie 350 zł. aw. w dniu 9 maja 1876 złożony opiewającej i wzywa wszystkich, którzyby sobie do powyższej książeczki prawa rościli, aby je w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni przed tutejszym sądem tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Wincentego Padlewskiego za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 1 maja 1891.

L. 12135 (3793 3—3)

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, że pod dniem 8 maja 1891 l. 12135 Zgromadzeniee Sióstr miłosierdzia podanie wniosło wzgląd m zarządzenia umorzenia wierzytelności 246 złp. na rzecz Jana Jakóba Kurkiewicza, na realności lk. 125 w Krakowie lwh. 987 objętej zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia własnej, wpisanej 4 kwietnia 1838.

Wzywa się zatem z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Kurkiewicza, na rzecz którego wpis ten uskutecznionny został, by w przeciągu roku to jest do dnia 30 czerwca 1892 z pretensyami swemi tem pewniej się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu edyktalnego na żądanie proszącego Zgromadzenia umorzenie tego wpisu zostanie dozwolonem.

Kraków, dnia 22 maja 1891.

L. 5783 (3807 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnego Stefana Ciupaka aby w przeciągu roku zgłosił się do spadku swej siostry Barbary Semeniuk zmarłej w Kudryncach 10 stycznia 1887 bez rozporządzenia ostatniej woli lub kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Józefowi Zubkowi informacyę udzielił, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnice, 14 września 1889.

L. 8637 (3751 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej Wielickiej przeciw Julii Mutko wej pto 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Mutki ustanowiono kuratorem adwokata p. Dziewońskiego w Wieliczce i temuż rezolucyę z dnia 20 sierpnia 1888 l. 4321 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 28 lutego 1891.

L. 25146 (4003 2—3)

Warunki przyjęcia uczniów

do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na rok szkolny 1891/92 rozpoczynający się z dniem 1 października 1891.

A. Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny na trzyletni kurs nauki do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie powinien:

1. Najdalej do 10 września 1891 zgłosić się osobiście lub pisemnie do Dyrekcyi tejże szkoły we Lwowie i przedłożyć wiarogodne świadectwa udowadniające że kandydat:

a. ukończył 17 rok życia.

b. ukończył z dobrym postępem czwartą klasę gimnazyalną, lub cztery klasy szkoły realnej.

c. odbył przynajmniej jednoroczną praktykę leśniczą pod kierunkiem egzaminowanego gospodarza lasowego.

d. jest zdrów i fizycznie dobrze rozwinięty.

2. W dniu przez Dyrekcyę oznaczonym złożyć egzamin wstępny, udowadniający, że kandydat posiada dostateczny zasób wiedzy z nauk przygotowawczych i jest ogóle odpowiednio rozwinięty umysłowo, aby mógł należycie korzystać z nauk wykładawych w szkole, do której przyjętym być pragnie. (Egzamin wstępny jest ustny i pisemny i obejmuje: język polski, matematykę, fizykę i geografię, tudzież nauki przyrodnicze w zakresie przepisanym dla czterech klas gimnazyalnych).

Kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ukończenia z dobrym postępem 6 klas gimnazyalnych lub 6 klas szkoły realnej, uwolnieni będą od egzaminu wstępnego.

B. Kandydaci którzy ukończyli całe gimnazyum lub szkołę realną i złożyli egzamin dojrzałości, przyjęci być mogą bezpośrednio na II. rok trzechletniego kursu nauki do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, jeżeli przed komisyą egzaminacyjną złożą w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym egzamin wstępny, obejmujący: fizykę, chemię ogólną (nieorganiczną i organiczną) mineralogię i geologię, botanikę ogolną i zoologię ogólną w zakresie wykładanym na I. roku w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

C. Chcący uczęszczać na wykłady tylko niektórych przedmiotów, przyjęty być może jako uczeń nadzwyczajny, jeżeli się wykaże przed Dyrekcyą dłuższą praktyką leśniczą, z której będzie można wnosić, że z wykładów tych korzyść odniesie.

Po otrzymanem zapewnieniu przyjęcia winien kandydat wpłacić do kasy Dyrekcyi „Taksę wpisową“ w kwocie 2 zł. aw. na początku zaś każdego półrocza szkolnego po 5 zł. aw. tytułem „Czesnego“.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie: Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

L. 18871 (4194 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia z powodu pozwu de praes 14 maja 1891 l. 18871 przez Hipolita Sawrackiego i Helenę Weber zam. Sawracką przeciw Samuelowi Józefowi 2im. Schreiber, Mendlowi Kislowi 2im. Schreiberowi, Izaakowi Dawidowi 2im Schreiber, Czajtli Schreiber zam. Pfau, Esterze Schreiber zam. Braun, Perli Dinie 2im Schreiber zam. Pineles, dalej z miejsca pobytu i życia nieznanym Izraelowi Schreiber, Ozyaszowi Menaszemu 2im Schreiber Eliaszowi Schreiber, Leonowi, Bruchy i Gitli Schönfeldom i tychże trzech, ojcu Izaakowi Schönfeldowi, względnie tych nie[illegible]anych niewiadomych spadkobierców przez [illegible]uratora o wykreślenie sumy 63 zł. aw. w [illegible]anie b[illegible]nym sumy 132 zł. aw. zpn. na [illegible]alnoś[illegible]. k. 731¼ we Lwowie ciążącej [illegible] hip. 634 I c poz. 54, 95, 99 [illegible]bierców Chaima Arona Schreiber [illegible]ej, dla tychże z życia i miejsca [illegible]anych pozwanych kuratorem p. adw. dr. Weissa, zaś tego zastępcą p. adw. dr. Raabego.

Zawiadamiając o tem wyż. wymienionych z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych, wzywamy ich, by u ustanowionego kuratora się zgłosili i temuż służące do swej obrony środki podali lub innego zestępcę sobie obrali i o tem Sąd tutejszy uwiadomili, inaczej mogące z tąd wyniknąć złe skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 6 czerwca 1891.

L. 8092 (4151 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu imien. fundacyi ubogich śp. Hieromina Sadowskiego przeciw 87 włościanom z Czortkowa i Wygnanki o egzekucyę prawomocnych orzeczeń c. k. Namiestnictwa jako krajowej komisyi dla odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z 27 marca 1868 nr. 2459, 26 kwietnia 1872 nr. 7948 i z 30 listopada 1873 nr. 3746 żę dla egzekutów, których miejsce pobytu jest niewiadome i odszukane być nie może i Pawła Warszelewicza, Karola Bakulińskiego, Jana Syrotiaka i Jana Hołubiec adw. dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum a adw. dr. Zarzyckiego tegoż zastępcą ustanowił, któremu swe środki dowodowe udzielić lub innego rzecznika obrać i sądowi wymienić mają.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 6 czerwca 1891.

L. 8389 (4167 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Jadwigę małż. Klichów, że w sporze sumarycznym Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku przeciwko tymże pto 153 zł. zpn. wszczętym pozwem de praes. 20 stycznia 1890 l. 610 ustanowiono dla nich p. Antoniego Kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku kuratorem ad actum a zarazem się ich wzywa, by potrzebnych do sporu powyższego informacyj kuratorowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie skutki prawne stąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 1 czerwca 1891.

L. 7809 (4153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mechla i Nathana Gottfriedów, ażeby do spadku po zmarłym bez testamentarnie przed 36 laty w Husiatynie Nusimi Gottfriedzie w ciągu roku się zgłosili, inaczej rozprawa z kuratorem Leibą Gottfriedem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 10 listopada 1890.

L. 11077 (3829 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie hipotecznej o wydzielenie z wyk. hip. l. 13 gminy Chodenice parcel grunt. l. 844 i 845/1 i wpis prawa własności tychże na rzecz Franciszka i Katarzyny małżonków Dudków ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja Linka, Heleny Linek, Petroneli Czekaj i Katarzyny Knapińskiej kuratorem adw. dr. Weisłę z Bochni, rezolucyę dotyczącą mu wręcza i o tem kurandów zawiadamia.

Bochnia, dnia 1 października 1890.

L. 11207 (3797)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek tut. sąd. uchwały z dn. 26 marca 1891 l. 8067 wpisano dn. 26 kwietnia 1891 do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Zakliczynie“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem:

1. datą statutów stowarzyszenia jest dzień 21 marca 1891.

2. przedmiotem przedsiębiorstwa stowarzyszenia jest.

a. udzielanie członkom stowarzyszenia pożyczek sposobem eskontowania weksli, na skrypta, w których wszelkie warunki spłaty pożyczek dokładnie wyrażone być winny, dalej na rachunek osobisty (conto corrente) na mocy hipotekowanego instrumentu kaucyjnego lub za odpowiedniem poręczeniem aktem notaryalnym.

b. przyjmowanie według osobnego regulaminu wkładek oszczędności na rachunek bieżący i inne lokacye gotówki od członków i osób prywatnych, z depozytów władz administracyjnych i sądowych, lub z mas kuratelarnych pochodzącej, od 1 zł. aw. począwszy za wydaniem oprocentowanych na pewne imię opiewających książeczek wkładkowych, oraz przyjmowanie pieniędzy na dłuższy czas na przekaz i bieżący rachunek.

3. czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczonym.

4. dyrekcyę stowarzyszenia stanowią pp. Zygmunt Maksymowicz jako dyrektor referent, Jan Kromkay dyrektor kasyer, zamieszkali w Zakliczynie, Kajetan Baliński jako dyrektor kontrolor zamieszkały w Charzewicach, tudzież Franciszek Kowacz i Karol Merczyński dyrektorowie zastępcy, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą stampiglią firmę stowarzyszenia dwóch członków dyrekcyi swoje podpisy położy.

5. udziały członków stowarzyszenia wynoszą po 25 zł. aw. Udziały mogą być wpłacone albo w całości, albo też w ratach miesięcznych po 1 zł. aw.

6. ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące, umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Kraków, dnia 1 maja 1891.

L. 2608 (3845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Grzymałowie ustanawia w sprawie Michała Baworowskiego przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Jankowi Ziemba o intabulacyę prawa własności do parcel l. kat. 617/2 618/2 w Poznance hetmańskiej kuratorem ad actum Józefa Pawluka i doręczć mu uchwałę tabularną z dnia 31 lipca 1889 l. 4029.

O czem się Janka Ziembę zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 6 kwietnia 1891.

L. 11173 (3870)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie powiadamia niniejszem, iż na dniu 19 lipca 1888 zmarła w Nowoszynach Jewdocha Mykietyn vel Meredko z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 29 kwietnia 1888.

Ponieważ tutejszemu sądowi niewiadomo czy i którym osobom przysługują prawa dziedzictwa do tego spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego, mają do tego spadku pretensye, aby swe prawa spadkowe w ciągu roku licząc od dnia niżej oznaczonego w tut. sądzie zgłosili i przy wykazaniu ich tytułu prawnego do spadku, deklaracyę do tego spadku wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya do spadku tylko ze spadkobiercami, którzy swe prawa zgłosili i wywiedli przeprowadzoną i uskutecznioną zostanie, z pominięciem spadkobierców, którzy swych praw nie wywiedli a gdyby się żaden ze spadkobierców nie zgłosił, spadek jako bezdziedziczny państwu na własność oddany zostanie

Dla niewiadomych tych spadkobierców ustanawia się kuratora w osobie p Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bursztyn, dnia 23 stycznia 1891.

L. 2200 (3874 1—3)

W sprawie gminy Staremiasto przeciw Janowi Motylewiczowi o 1500 zł. aw. zpn. wniósł Stefan Topolnicki 7 maja 1890 l. 2200 prośbę intabulacyi prawa własności realności lk. 209 w Staremmieście i wykreślenie cieżarów, którą z uchwałą z 20 grudnia 1890 l. 2200 nieobecnym Barbarze Kędzierskiej i Annie Reiter do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Starem mieście, Sylwestrowi Motylewiczowi i Rozalii Steiner do rąk kuratora Antoniego Fastnachta w Staremieście i Janowi Torczynowskiemu, Rajmundowi Zacharowskiemu, Stefanowi Szemerdzickiemu, Chrystynie Poller i Franciszce Kasparek do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście doręczono.

O tem zawiadamia się nieobecnych, których miejsce pobytu nie jest wiadome edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 grudnia 1890.

L. 4078 (3809 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Feigę Kleinmünzową, że w sprawie egzekucyjnej Daniela Krausa przeciw niej o 100 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Mojżesza Siegla z Annopola.

Wzywa się ją, ażeby się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 kwietnia 1891.

L 17370 (3866 1—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berka Koschesa, że celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 9 września 1889 l 24546 dozwalającej wykreślenia prawa zastawu dla sumy 28 zł. zpn i 60 zł zpn z realności lwh 208 w Mogile, kuratorem sdwokata dr. Olearskiego dla niego ustanowił.

Kraków, dnia 18 marca 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 923 (3899 2—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Ropczyce podaje niniejszem do wiadomości pp. przedsiębiorców budowlanych, budowniczych, architektów itd. że gmina miasta Ropczyc zamierza w najkrótszym czasie wybudować dom piętrowy murowany na pomieszczenie biur ck. Starostwa, ck. Urzędu podatkowego i pomieszkania ck. starosty.

Budowa ta będzie oddaną w przedsiębiorstwo tylko krajowcowi.

Kosztorys opiewa na kwotę 19969 zł. 86 ct. wa.

Termin wykończenia budowy najpóźniej do jesieni roku 1892.

Plany i kosztorys przeglądać można w kancelaryi magistratu w zwykłych godzinach urzędowych.

Oferty pisemne i ustne wnosić można do magistratu w Ropczycach do 15 lipca b. r. godzina 6 wieczór.

Ropczyce, 10 czerwca 1891.

Burmistrz: Dąbrowski.

L. 278 (4144 3—3)

Konkurs.

Z fundacyi gminy miasta Trembowli nadanem będzie stypendyum w rocznej kwocie 50 zł. aw. ubogiemu uczniowi, stale, aż do ukończenia nauk, który z rodziców w Trembowli zamieszkałych pochodzi i szkołę ludową męską w Trembowli z dobrym postępkiem ukończywszy, oddaje się dalszym naukom w szkołach gimnazyalnych, realnych lub innych przemysłowych w kraju.

Synowie ubogich rękodzielników lub rolników trembowelskich mają pierwszeństwo przed innymi.

Kompetenci winni wnieść swoje podania do Magistratu miasta Trembowli najpóźniej do 30 lipca 1891 przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa szkolnego z ukończonej 4tej klasy szkoły ludowej trembowelskiej, świadectwa ubóstwa i dowodu że kompetent dalszym naukom w jednej z wymienionych szkół się oddaje.

Magistrat król. woln. miasta.

Trembowla, dnia 19 czerwca 1891.

Burmistrz, dr. Olpiński

L. 19962 (4200)

K. k. oesterr. Staatsbahnen

Licitations-Ausschreibung.

Die bei den Material Magazinen in Stryj und Stanislau angesammelten nachstehend angeführten Altmaterialien gelangen unter Zugrundelegung der „Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventargegenständen" im Wege schriftlicher Offerte zum verkaufen.

Post. Nr.	nähere Bezeichnung des Altmateriales	Einheit	Menge in Stryj	Menge in Stanislau
1	Eisenblech bis 4 m/m dick, auch Blechabfälle u verzinktes Blech	Kilogramm	10000	9000
2	Eisenblech über 4 m/m dick, auch Kesselbleche		—	5000
3	Weissblech auch Weissblechabfälle		—	2700
4	Gusseisen unverbrannt in kleinen Stücken		2500	5000
5	Gusseisen unverbrannt in grossen Stücken		3600	7000
6	Bremsklötze		2000	5000
7	Gusseisen verbrannt		2500	1500
8	Pauscheisen unverbrannt		5000	6000
9	Pauscheisen verbrannt		—	2500
10	Zerreneisen		—	5000
11	Schalen Guss-Räder		3600	—
12	Schmiedeeiserne und Stahl-Drehspänne		20000	30000
13	glatter und geripter Blattfeder Stahl		—	1500
14	Volutfeder-Stahl		—	1000
15	Gusseisen Spänne		—	3000
16	Stahl Tyres (Gusstahl)		20000	15000
17	Messingspänne verunreinigte		—	90
18	Rothguss-Metall-Spänne		—	700
19	Hanfwaaren Abfälle (Stricke Schnüre und Schläuche)		—	780
20	Kautschukwaaren Abfälle mit Einlage		—	250
21	Lederwaarenabfälle (alte Riemen und sonstigeStücke)		—	165
22	Maculatur Papier und Pappendeckel zur Verstampfung		—	1466
23	Oehl Fässer bis 2 h. l.		40	—

Diese Altmaterialien können bei den genannten Material Magazinen besichtigt und bei denselben auch die vorerwähnten Verkaufsbedingnisse eingesehen werden. Auswärtige Offerenten können Leztere bei der gefertigten k. k. Eisenbahn Betriebs Direction anfondern. Die Offertpreise dürfen nur franko derjenigen Depot-Station lauten, in welchen das betreffende Altmateriale derzeit lagert.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen Offerte sind, in gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Altmaterialien" versehenen Couvert, längstens bis 15 Juli l. J. Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Betriebs Direction einzureichen, gleichzeitig ist jedoch seperat bei der h. o. Directions Cassa ein Baarvadium in der Höhe von 10 prc. der offerirten Kaufsumme zu erlegen.

Das Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten, dass dem Offerenten die obangeführten Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und Inventar Gegenständen vollkommen bekannt sind und dass er sich denselben unterwirft.

Offerte welche diesen Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, denselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte Betriebs Direction behält sich das Recht vor die Offerten nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur teilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im Juni 1891.

Die k. k. Eisenbahn Betriebs Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

C. k. austryackie koleje państwowe.

Ogłoszenie licytacyi.

W magazynach materyałów w Stryju i Stanisławowie złożone stare materyały, będą sprzedane na podstawie „Warunków dla sprzedaży starych materyałów i inwentarza" w drodze pisemnych ofert, a mianowicie:

L. bieżąca	Bliższe oznaczenie starego materyału.	Jednostka	Ilość w Stryju	Ilość w Stanisławowie
1	żelazna blacha do 4 mm. grubości i okrawki tejże tudzież blacha cynkowana	Kilogramów	10000	9000
2	żelazna blacha nad 4 mm. grubości, także blacha kotłowa		—	5000
3	blacha biała i okrawki tejże		—	2700
4	lane żelazo nieprzepalone w małych kawałkach		2500	5000
5	lane żelazo nieprzep. w wielkich kawałkach		3600	7000
6	kłody do hamulców		2000	5000
7	lane żelazo przepalone		2500	1500
8	kute żelazo nieprzepalone		5000	6000
9	kute żelazo przepalone		—	2500
10	kute żelazo drobne		—	5000
11	koła wozowe z lanego żelaza		3600	—
12	wiory z kutego żelaza i stali		20000	30000
13	stal sprężynowa gładka i karbowana		—	1500
14	stal sprężynowa zwinięta		—	1500
15	wiory z lanego żelaza		—	3000
16	obręcze kołowe z lanej stali		20000	15000
17	wiory mosiężne niezupełnie czyste		—	90
18	wiory bronzowe		—	700
19	odpady z wyrobów powroźniczych (sznury, węże parciane)		—	780
20	odpady z wyrobów kauczuk. z wkładkami		—	250
21	odpady z wyrobów skórzanych (rzemienie i drobne kawałki)		—	16[illegible]
22	papier i tektury do przerobienia w papierni		—	146[illegible]
23	beczki z olejów do 2 hektol.		40	—

Wyszczególnione stare materyały można oglądać w dotyczących magazynach materyałów i tamże przejrzeć wspomniane warunki sprzedaży. Zamiejscowi oferenci mogą otrzymać warunki sprzedaży u podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Ceny podane opiewać mają tylko franko tej stacyi składowej w której dotyczący stary materyał jest złożony.

Oferty marką na 50 ct od każdego arkusza ostemplowane opieczętowane i w napis „Oferta na stare materyały" zaopatrzone należy wnieść do 12 godziny w południe na dniu 15 lipca u podpisanej Dyrekcyi, zaś równocześnie, ale oddzielnie złożyć w kasie dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10 prc ofiarowanej kwoty kupna.

W ofertach wyrażone być winno oświadczenie, że oferującemu znane są „warunki dla sprzedaży starych materyałów i inwentarza" i że się tenże zupełnie poddaje ich ustanowieniom.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy otwarciu efert, które nastąpi w powyż oznaczonym dniu o godzinie pierwszej z południa.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nie uwzględnienia.

We Lwowie, w czerwcu 1891.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowski